

Protest przeciw eskalacji wojny

Dokończenie ze str. 1

nym we wtorek wieczorem, oficjalnie zaprzestawiając protesty przeciwko rozbiciu wojny powietrznej USA w Wietnamie.

OTTAWA. Kanadyjski minister spraw zagranicznych Mitchell Sharp oświadczył we wtorek, że Kanada zawsze przeciwstawiała się bombardowaniu DRW przez USA i wszelkim formom eskalacji wojny w Indochinach.

NOWY JORK. Senator USA Edward Kennedy wyraził we wtorek wieczorem ubolewanie z powodu ostatnich bombardowań Wietnamu Północnego i oświadczył, że prezydent Nixon miał w październiku możliwosc zakończona wojny na „sprawiedliwej i honorowej podstawie”.

Agencja France Presse donosi, powołując się na oficjalne źródła amerykańskie, że w środę po południu wznowione zostały prywatne spotkania amerykańsko-wietnamskie na szczeblu ekspertów.

ZBOMBARDOWANIE STATKU M/S J. CONRAD W HAJFONGU

Pirackie bomby amerykańskiego lotnictwa, zrzucone na Haifong 20 bm, ugodziły znajdujący się w tym porcie polski statek handlowy M/S Józef Conrad. W wyniku barbarzyńskiego ataku zginęli: trzeci oficer Stanisław Maliszewski, trzeci mechanik Adam Kaczmarek i marynarz Kazimierz Gierler. Ponadto pięciu członków załogi zostało rannych. Są to: elektryk Jan Chrościński, lekarz Jerzy Turek, st. marynarz Roman Dudek, st. marynarz Marian Fudala, m. torzysta Ryszard Rusinek. Ranni znajdują się w szpitalu.

Reszta załogi została ewakuowana na statek „Moniuszko” stojący na redzie wewnętrznej.

Wskutek bombardowania statek M/S „Józef Conrad” został wypalony i zatonał.

Rząd PRL otoczył rodziny ofiar nalożoną troskliwą opieką i zapewnił im pomoc materialną. Przedstawiciele władz wojewódzkich przekazali dla rodzin poległych osobiste kondolencje od E. Gierka, H. Jabłońskiego i P. Jaroszewicza.

Polska Agencja Prasowa została upoważniona do oświadczenia, że za dotychczasowe skutki zbombardowania polskiego statku cała odpowiedzialność spada na rząd Stanów Zjednoczonych.

Jednocześnie Polska Agencja Prasowa informuje, że rząd PRL przekazał odpowiednią notę protestacyjną ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

KONFERENCJA PRASOWA PILOTÓW ZESTRZELONEGO „B-52”

We wtorek po południu odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez Komitet Badania Zbrodni Amerykańskich w Wietnamie, w której wzięła udział 6-osobowa załoga zestrzelonej nad terytorium Wietnamu amerykańskiej superfortecy „B-52”. Na konferencji, na którą przybyło kilkuset dziennikarzy i dyplomatów, wszyscy piloci przyznali się, że przed zestrzeleciem bombardowali terytorium Wietnamu. Oświadczyli oni, że 18 grudnia otrzymali zadanie zbombardowania z dużej wysokości gęsto zaludnionego przedmieścia stolicy DRW.

Piloci amerykańscy stwierdzili, że ich samolot został zestrzelony pociskiem typu ziemia-powietrze. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Jak wejda goście, od razu strzelaj...

Potrzebne poparcie wszystkich państw

Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła obrady

Zamykając we wtorek wieczorem obrady XXVII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ jej przewodniczący Stanisław Trepczyński stwierdził, że wykazała ona, iż ONZ obciążona wielkimi obowiązkami, może spełniać powierzone jej zadania tylko wówczas, jeżeli spotka się z pełnym poparciem wszystkich państw.

Przewodniczący XXVII sesji powiedział, iż Zgromadzenie Ogólne z zadowoleniem powitało wysiłki państw europejskich, zmierzające do zbudowania pokojowej przyszłości w Europie. Zwrócił on uwagę, iż podczas trwania sesji nastąpiło kilka ważnych wydarzeń: rozpoczęcie rozmów przygotowawczych w Helsinkach, podpisanie układu o podstawach stosunków między NRD i NRF, oraz przyznanie NRD statusu stałego obserwatora w ONZ.

S. Trepczyński podkreślił, że cele, jakie stawia sobie Organizacja nie będą mogły być zrealizowane w atmosferze wzmagającego się wysiłku zbrojnego i utrzymujących się konfliktów na świecie. Zgromadzenie Ogólne podjęło decyzję o istotnym znaczeniu dla dalszego rozwoju stosunków międzynarodowych, głównie w dziedzinie wyeliminowania przemocy w stosunkach między państwami, zakazu broni atomowej oraz przyspieszenia procesu rozbrojenia. W kontekście wysiłków na rzecz umocnienia pokoju i bezpieczeństwa na świecie szczególnie niepokojącym białym jest fakt, że w Wietnamie nadal prowadzona jest okrutna niszczycielska wojna. Obecnie, kiedy pokój na terenie Indochin okazał się możliwym i osiągalnym — oświadczył S. Trepczyński — jesteśmy świadkami nieludzkiej eskalacji działań wojennych zagrażających odprężeniu i zwiększających napięcie w stosunkach międzynarodowych.

S. Trepczyński zwrócił także uwagę na napiętą sytuację na Bliskim Wschodzie w wyniku odroczenia przez Izrael przyjęcia rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 r.

Tragiczny wypadek samochodowy

Tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się wczoraj w godzinach rannych w miejscowości Piekarszew pow. Pleszew. Samochód marki „Trabant”, w którym jechali pracownicy Prezydium PRN w Kępnie oraz dyrektorzy szkół, wpadł na ciężarówkę parkującą na poboczu drogi.

Zderzenie okazało się tragiczne w skutkach. Prowadzący pojazd inspektor szkolny 41-letni Stefan Idasiak z Kępna wskutek odnieśionych obrażeń poniósł śmierć na miejscu. W wypadku zginęło dalszych dwóch pasażerów: 35-letni Bolesław Leśniewicz — dyrektor szkoły w Mroczeniu, pow. Kępno oraz 47-letni Czesław Wrzesiak — dyrektor szkoły z Krajkow pow. Kępno. Trzeci pasażer 45-letni Franciszek Maliszewski — dyrektor szkoły z Łeki Opatowskiej pow. Kępno doznał poważnych obrażeń ciała oraz wstrząsu mózgu. Przewieziono go do szpitala w Pleszewie.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, życiu rannego w wypadku samochodowym F. Maliszewskiego nie grozi zagraża. (za)

Rozwój regionalny — a dochód narodowy

W Warszawie odbyła się konferencja naukowa, poświęcona problemom rozwoju regionalnego Polski w świetle badań dochodu narodowego; jej organizatorami byli: Główny Urząd Statystyczny, Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju przy Prezydium PAN oraz Instytut Ekonomiki Produkcji SGPIŚ. (PAP)

Przebieg obecnej sesji wykazał, że istniejące różnice ideologiczne i społeczno-gospodarcze nie wpłynęły ujemnie na wysiłki, jakie podejmowała XXVII sesja w dziedzinie odprężenia i współpracy.

Przewodniczący XXVII sesji podziękował delegatom za pozytywny wkład w pracę bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. (PAP)

„Abyśmy Roku Nauki nie przeświłowali”

Plany Polskiej Akademii Nauk

W jaki sposób usprawnić działalność organizatorską, a tym samym przyspieszyć proces działalności twórczej — pytanie to było punktem wyjścia do spotkania sekretarza naukowego PAN prof. J. A. Kaczmarek z kierownikami i I sekretarzami POP PZPR placówek naukowo-badawczych Akademii. Spotkanie, zorganizowane u progu Roku Nauki Polskiej, odbyło się 20 bm. w Warszawie.

Na naradę przygotowano m.in. wykaz rezultatów badań placówek PAN, przewidywanych do przekazania w 1973 r. w celu wykorzystania w praktyce gospodarczej. Z materiałów tych wynika, że obok wielu cennych opracowań przekazanych przez instytuty naukowo-badawcze PAN, kilka placówek Akademii niewiele może zaoferować gospodarce.

Przyczyny tego są złożone. Nie mniej — w realizacji programów badawczych obserwuje się zbyt duży „rozrzut” tematyczny. Obok zawartości programów, brak dążenia do jednego celu w ramach tej samej placówki. Wniosek — trzeba jak najszybciej koncentrować potencjał badawczy na najważniejszych zagadnieniach, podporządkowanych celom gospodarczym i społecznym. Trzeba również skończyć z zasadą rozdzielania pieniędzy na badania na zasadzie „każdy sobie”.

Na równi z tworzeniem naukowym należy postawić zadania związane z kształceniem przyszłej kadry naukowej. Okazuje się, że PAN w ciągu minionych 2 lat nie wywiązała się z planów kształcenia kadr doktorskich. Należy w związku z tym szeroko otworzyć bramy placówek Akademii dla kandydatów na przyszłych doktorów. Spodziewać się można, że pozytywne rezultaty przyniesie projektowane okresowe zatrudnienie w placówkach PAN pracowników z różnych zakładów i instytucji — na zasadzie tzw. pracowników kontraktowych na okres 1-3 lat.

W toku narady podkreślano, że trzeba dążyć do pełnego wykorzystania kadr badawczych, do rozbudowania w ludziach tego, co pozytywnie określić można „chciwością wyników”. Trzeba też umiejętnie wykorzystywać czas, abyśmy — jak określili min. Kaczmarek — Roku Nauki Polskiej nie przeświłowali. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

Model socjalistycznej konsumpcji

Doc. dr Stanisław Kozyski swój referat „Model konsumpcji a zagadnienie egalityzmu” poświęcił głównie zależności, która zachodzi pomiędzy egalityzmem — dążeniem do równego podziału dóbr w naszym ustroju — a kształtowaniem spożycia. Podział dóbr winien być w większym stopniu uzależniony od wkładu jednostki w produkowanie ich.

Prof. dr Wacław Wileczyński w pracy „Racjonalizacja konsumpcji a spożycie zbiorowe i indywidualne” omówił m.in. sprzeczności pomiędzy planowaniem konsumpcji a kształtowaniem konsumpcji w zbiorowych i indywidualnych. W większym stopniu należy brać pod uwagę te ostatnie.

Ostatni z referatów dr Michała Chmury pt. „Przenikanie wzorów cywilizacji kulturowych z krajów kapitalistycznych a odrębność socjalistycznego modelu konsumpcji” dotyczył m.in. szkół, wynikających z mechanizmu i snobistycznego naśladowania pewnych obcych wzorców.

W dyskusji głos zabierali ekonomiści, socjologowie, psycholodzy, mówiąc m.in. o potrzebie, w kształtowaniu obecnej i przyszłej konsumpcji, nie tylko rachunku ekonomicznego, lecz także rachunku wartości. W związku z tym formować trzeba nowego człowieka — twórcę silną bazę ideowo-wychowawczą. W najbliższej przyszłości potrzebne będzie zatem pokolenie ludzi czynu, nie unikających odpowiedzialnych zadań społecznych, nie poprzestających na konsumowaniu dóbr, lecz tak je aktywnie wytwarzających. Podkreślano także, że egalityzm winien być motywem kształtowania modelu socjalistycznej konsumpcji, pod tym warunkiem, że rozdział dóbr uzależniony będzie od udziału w tworzeniu wspólnych wartości. Modelowanie spożycia, stwierdzono, jest tym istotniejsze, że rewolucja naukowo-techniczna, w którą wkraczamy, znacznie zwiększy wytwarzanie dóbr materialnych, jak i możliwości ich nabywania. (mb)

Pierwsze polskie silniki do „Berliet’ów”

W mieleckiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „Delta” wyprodukowano przed terminem i wysłano 20 bm. Jelczańskim Zakładom Samochodowym 3 pierwsze polskie silniki wysokoprężne, przeznaczone dla nowego autobusu licencyjnego „Berliet”.

Jak wiadomo, w pierwszym okresie produkcji autobusów „Berliet” mają być one wyposażone w silniki sprowadzane od licencjodawcy i dopiero z chwilą opanowania produkcji takich silników przez polski przemysł, tj. od 1974 roku — powinny być sukcesywnie zastępowane krajowymi. Według umowy, mielecka WSK zobowiązana była wyprodukować w 1973 roku informacyjną partię silników autobusowych o mocy 200 KM w specjalnie zmodyfikowanej wersji (w układzie leżącym), które po zmontowaniu w autobusach „Berliet” mają przechodzić roczny egzamin próbny. (PAP)

„Abyśmy Roku Nauki nie przeświłowali”

Plany Polskiej Akademii Nauk

W jaki sposób usprawnić działalność organizatorską, a tym samym przyspieszyć proces działalności twórczej — pytanie to było punktem wyjścia do spotkania sekretarza naukowego PAN prof. J. A. Kaczmarek z kierownikami i I sekretarzami POP PZPR placówek naukowo-badawczych Akademii. Spotkanie, zorganizowane u progu Roku Nauki Polskiej, odbyło się 20 bm. w Warszawie.

Na naradę przygotowano m.in. wykaz rezultatów badań placówek PAN, przewidywanych do przekazania w 1973 r. w celu wykorzystania w praktyce gospodarczej. Z materiałów tych wynika, że obok wielu cennych opracowań przekazanych przez instytuty naukowo-badawcze PAN, kilka placówek Akademii niewiele może zaoferować gospodarce.

Przyczyny tego są złożone. Nie mniej — w realizacji programów badawczych obserwuje się zbyt duży „rozrzut” tematyczny. Obok zawartości programów, brak dążenia do jednego celu w ramach tej samej placówki. Wniosek — trzeba jak najszybciej koncentrować potencjał badawczy na najważniejszych zagadnieniach, podporządkowanych celom gospodarczym i społecznym. Trzeba również skończyć z zasadą rozdzielania pieniędzy na badania na zasadzie „każdy sobie”.

Na równi z tworzeniem naukowym należy postawić zadania związane z kształceniem przyszłej kadry naukowej. Okazuje się, że PAN w ciągu minionych 2 lat nie wywiązała się z planów kształcenia kadr doktorskich. Należy w związku z tym szeroko otworzyć bramy placówek Akademii dla kandydatów na przyszłych doktorów. Spodziewać się można, że pozytywne rezultaty przyniesie projektowane okresowe zatrudnienie w placówkach PAN pracowników z różnych zakładów i instytucji — na zasadzie tzw. pracowników kontraktowych na okres 1-3 lat.

W toku narady podkreślano, że trzeba dążyć do pełnego wykorzystania kadr badawczych, do rozbudowania w ludziach tego, co pozytywnie określić można „chciwością wyników”. Trzeba też umiejętnie wykorzystywać czas, abyśmy — jak określili min. Kaczmarek — Roku Nauki Polskiej nie przeświłowali. (PAP)

Model socjalistycznej konsumpcji

Doc. dr Stanisław Kozyski swój referat „Model konsumpcji a zagadnienie egalityzmu” poświęcił głównie zależności, która zachodzi pomiędzy egalityzmem — dążeniem do równego podziału dóbr w naszym ustroju — a kształtowaniem spożycia. Podział dóbr winien być w większym stopniu uzależniony od wkładu jednostki w produkowanie ich.

Prof. dr Wacław Wileczyński w pracy „Racjonalizacja konsumpcji a spożycie zbiorowe i indywidualne” omówił m.in. sprzeczności pomiędzy planowaniem konsumpcji a kształtowaniem konsumpcji w zbiorowych i indywidualnych. W większym stopniu należy brać pod uwagę te ostatnie.

Ostatni z referatów dr Michała Chmury pt. „Przenikanie wzorów cywilizacji kulturowych z krajów kapitalistycznych a odrębność socjalistycznego modelu konsumpcji” dotyczył m.in. szkół, wynikających z mechanizmu i snobistycznego naśladowania pewnych obcych wzorców.

W dyskusji głos zabierali ekonomiści, socjologowie, psycholodzy, mówiąc m.in. o potrzebie, w kształtowaniu obecnej i przyszłej konsumpcji, nie tylko rachunku ekonomicznego, lecz także rachunku wartości. W związku z tym formować trzeba nowego człowieka — twórcę silną bazę ideowo-wychowawczą. W najbliższej przyszłości potrzebne będzie zatem pokolenie ludzi czynu, nie unikających odpowiedzialnych zadań społecznych, nie poprzestających na konsumowaniu dóbr, lecz tak je aktywnie wytwarzających. Podkreślano także, że egalityzm winien być motywem kształtowania modelu socjalistycznej konsumpcji, pod tym warunkiem, że rozdział dóbr uzależniony będzie od udziału w tworzeniu wspólnych wartości. Modelowanie spożycia, stwierdzono, jest tym istotniejsze, że rewolucja naukowo-techniczna, w którą wkraczamy, znacznie zwiększy wytwarzanie dóbr materialnych, jak i możliwości ich nabywania. (mb)

Zabezpieczyć kraj przed pryszczycą

Konieczne środki ostrożności ze strony rolników

Występująca obecnie w niektórych krajach europejskich pryszczycą — groźna choroba zakaźna bydła, trzody chlewnej, owiec i kóz nie była zaskoczeniem. Już bowiem wiosną wystąpiła w Grecji i Turcji, skąd została przeniesiona do innych krajów.

Nasza służba weterynaryjna czuwała więc od dłuższego czasu nad ochroną kraju przed ewentualnym przeniesieniem do nas tej choroby, która mogłaby w skutkach spowodować znaczne straty gospodarcze.

Niezależnie jednak od podjętego przez służbę weterynaryjną systemu zabezpieczającego nasz kraj przed ewentualnym przeniesieniem do nas pryszczycy, konieczne jest też przestrzeganie przez samych rolników podstawowych środków ostrożności.

Przed wszystkim w każdym pomieszczeniu inwentarskim — jak poinformował 20 bm. dziennikarzy wiceminister rolnictwa — Andrzej Kacała — powinna być mata nasączona 2 proc. roztworem sody kaustycznej jako środek dezynfekcyjny przy wchodzeniu i wychodzeniu z pomieszczeń, w których znajdują się zwierzęta. Równie ważnym i bardzo istotnym środkiem ostrożności jest mycie rąk w 1 proc. roztworze sody kaustycznej przed wejściem do pomieszczeń inwentarskich i po wyjściu z nich.

Ponieważ wirusy pryszczycy są najeźdźcą przenoszonym przez ludzi, wskazane jest ograniczenie wzajemnych wizyt sąsiadów. Niezbędna jest także staranna obserwacja zwierząt. W razie jakichkolwiek podejrzeń należy natychmiast powiadomić lekarza weterynarii. Objawy pryszczycy łatwo rozpoznać po stanie gębowym zwierzęcia, drgawkach, braku apetytu, a u krow także po gwałtownym spadku mleczności.

Przestrzeganie tych podstawowych zasad ostrożności nie jest rzeczą skomplikowaną ani kosztowną — soda kaustyczna jest bezpłatnie wydawana przez lecznicze weterynaryjne. (PAP)

Przed wszystkim w każdym pomieszczeniu inwentarskim — jak poinformował 20 bm. dziennikarzy wiceminister rolnictwa — Andrzej Kacała — powinna być mata nasączona 2 proc. roztworem sody kaustycznej jako środek dezynfekcyjny przy wchodzeniu i wychodzeniu z pomieszczeń, w których znajdują się zwierzęta. Równie ważnym i bardzo istotnym środkiem ostrożności jest mycie rąk w 1 proc. roztworze sody kaustycznej przed wejściem do pomieszczeń inwentarskich i po wyjściu z nich.

Ponieważ wirusy pryszczycy są najeźdźcą przenoszonym przez ludzi, wskazane jest ograniczenie wzajemnych wizyt sąsiadów. Niezbędna jest także staranna obserwacja zwierząt. W razie jakichkolwiek podejrzeń należy natychmiast powiadomić lekarza weterynarii. Objawy pryszczycy łatwo rozpoznać po stanie gębowym zwierzęcia, drgawkach, braku apetytu, a u krow także po gwałtownym spadku mleczności.

Przestrzeganie tych podstawowych zasad ostrożności nie jest rzeczą skomplikowaną ani kosztowną — soda kaustyczna jest bezpłatnie wydawana przez lecznicze weterynaryjne. (PAP)

Przed wszystkim w każdym pomieszczeniu inwentarskim — jak poinformował 20 bm. dziennikarzy wiceminister rolnictwa — Andrzej Kacała — powinna być mata nasączona 2 proc. roztworem sody kaustycznej jako środek dezynfekcyjny przy wchodzeniu i wychodzeniu z pomieszczeń, w których znajdują się zwierzęta. Równie ważnym i bardzo istotnym środkiem ostrożności jest mycie rąk w 1 proc. roztworze sody kaustycznej przed wejściem do pomieszczeń inwentarskich i po wyjściu z nich.

Ponieważ wirusy pryszczycy są najeźdźcą przenoszonym przez ludzi, wskazane jest ograniczenie wzajemnych wizyt sąsiadów. Niezbędna jest także staranna obserwacja zwierząt. W razie jakichkolwiek podejrzeń należy natychmiast powiadomić lekarza weterynarii. Objawy pryszczycy łatwo rozpoznać po stanie gębowym zwierzęcia, drgawkach, braku apetytu, a u krow także po gwałtownym spadku mleczności.

Przestrzeganie tych podstawowych zasad ostrożności nie jest rzeczą skomplikowaną ani kosztowną — soda kaustyczna jest bezpłatnie wydawana przez lecznicze weterynaryjne. (PAP)

Przed wszystkim w każdym pomieszczeniu inwentarskim — jak poinformował 20 bm. dziennikarzy wiceminister rolnictwa — Andrzej Kacała — powinna być mata nasączona 2 proc. roztworem sody kaustycznej jako środek dezynfekcyjny przy wchodzeniu i wychodzeniu z pomieszczeń, w których znajdują się zwierzęta. Równie ważnym i bardzo istotnym środkiem ostrożności jest mycie rąk w 1 proc. roztworze sody kaustycznej przed wejściem do pomieszczeń inwentarskich i po wyjściu z nich.

Ponieważ wirusy pryszczycy są najeźdźcą przenoszonym przez ludzi, wskazane jest ograniczenie wzajemnych wizyt sąsiadów. Niezbędna jest także staranna obserwacja zwierząt. W razie jakichkolwiek podejrzeń należy natychmiast powiadomić lekarza weterynarii. Objawy pryszczycy łatwo rozpoznać po stanie gębowym zwierzęcia, drgawkach, braku apetytu, a u krow także po gwałtownym spadku mleczności.

Przestrzeganie tych podstawowych zasad ostrożności nie jest rzeczą skomplikowaną ani kosztowną — soda kaustyczna jest bezpłatnie wydawana przez lecznicze weterynaryjne. (PAP)

Przed wszystkim w każdym pomieszczeniu inwentarskim — jak poinformował 20 bm. dziennikarzy wiceminister rolnictwa — Andrzej Kacała — powinna być mata nasączona 2 proc. roztworem sody kaustycznej jako środek dezynfekcyjny przy wchodzeniu i wychodzeniu z pomieszczeń, w których znajdują się zwierzęta. Równie ważnym i bardzo istotnym środkiem ostrożności jest mycie rąk w 1 proc. roztworze sody kaustycznej przed wejściem do pomieszczeń inwentarskich i po wyjściu z nich.

Ponieważ wirusy pryszczycy są najeźdźcą przenoszonym przez ludzi, wskazane jest ograniczenie wzajemnych wizyt sąsiadów. Niezbędna jest także staranna obserwacja zwierząt. W razie jakichkolwiek podejrzeń należy natychmiast powiadomić lekarza weterynarii. Objawy pryszczycy łatwo rozpoznać po stanie gębowym zwierzęcia, drgawkach, braku apetytu, a u krow także po gwałtownym spadku mleczności.

Przestrzeganie tych podstawowych zasad ostrożności nie jest rzeczą skomplikowaną ani kosztowną — soda kaustyczna jest bezpłatnie wydawana przez lecznicze weterynaryjne. (PAP)

Przed wszystkim w każdym pomieszczeniu inwentarskim — jak poinformował 20 bm. dziennikarzy wiceminister rolnictwa — Andrzej Kacała — powinna być mata nasączona 2 proc. roztworem sody kaustycznej jako środek dezynfekcyjny przy wchodzeniu i wychodzeniu z pomieszczeń, w których znajdują się zwierzęta. Równie ważnym i bardzo istotnym środkiem ostrożności jest mycie rąk w 1 proc. roztworze sody kaustycznej przed wejściem do pomieszczeń inwentarskich i po wyjściu z nich.

Ponieważ wirusy pryszczycy są najeźdźcą przenoszonym przez ludzi, wskazane jest ograniczenie wzajemnych wizyt sąsiadów. Niezbędna jest także staranna obserwacja zwierząt. W razie jakichkolwiek podejrzeń należy natychmiast powiadomić lekarza weterynarii. Objawy pryszczycy łatwo rozpoznać po stanie gębowym zwierzęcia, drgawkach, braku apetytu, a u krow także po gwałtownym spadku mleczności.

Przestrzeganie tych podstawowych zasad ostrożności nie jest rzeczą skomplikowaną ani kosztowną — soda kaustyczna jest bezpłatnie wydawana przez lecznicze weterynaryjne. (PAP)

Przed wszystkim w każdym pomieszczeniu inwentarskim — jak poinformował 20 bm. dziennikarzy wiceminister rolnictwa — Andrzej Kacała — powinna być mata nasączona 2 proc. roztworem sody kaustycznej jako środek dezynfekcyjny przy wchodzeniu i wychodzeniu z pomieszczeń, w których znajdują się zwierzęta. Równie ważnym i bardzo istotnym środkiem ostrożności jest mycie rąk w 1 proc. roztworze sody kaustycznej przed wejściem do pomieszczeń inwentarskich i po wyjściu z nich.

Ponieważ wirusy pryszczycy są najeźdźcą przenoszonym przez ludzi, wskazane jest ograniczenie wzajemnych wizyt sąsiadów. Niezbędna jest także staranna obserwacja zwierząt. W razie jakichkolwiek podejrzeń należy natychmiast powiadomić lekarza weterynarii. Objawy pryszczycy łatwo rozpoznać po stanie gębowym zwierzęcia, drgawkach, braku apetytu, a u krow także po gwałtownym spadku mleczności.

Przestrzeganie tych podstawowych zasad ostrożności nie jest rzeczą skomplikowaną ani kosztowną — soda kaustyczna jest bezpłatnie wydawana przez lecznicze weterynaryjne. (PAP)

Przed wszystkim w każdym pomieszczeniu inwentarskim — jak poinformował 20 bm. dziennikarzy wiceminister rolnictwa — Andrzej Kacała — powinna być mata nasączona 2 proc. roztworem sody kaustycznej jako środek dezynfekcyjny przy wchodzeniu i wychodzeniu z pomieszczeń, w których znajdują się zwierzęta. Równie ważnym i bardzo istotnym środkiem ostrożności jest mycie rąk w 1 proc. roztworze sody kaustycznej przed wejściem do pomieszczeń inwentarskich i po wyjściu z nich.

Ponieważ wirusy pryszczycy są najeźdźcą przenoszonym przez ludzi, wskazane jest ograniczenie wzajemnych wizyt sąsiadów. Niezbędna jest także staranna obserwacja zwierząt. W razie jakichkolwiek podejrzeń należy natychmiast powiadomić lekarza weterynarii. Objawy pryszczycy łatwo rozpoznać po stanie gębowym zwierzęcia, drgawkach, braku apetytu, a u krow także po gwałtownym spadku mleczności.

Przestrzeganie tych podstawowych zasad ostrożności nie jest rzeczą skomplikowaną ani kosztowną — soda kaustyczna jest bezpłatnie wydawana przez lecznicze weterynaryjne. (PAP)

Przed wszystkim w każdym pomieszczeniu inwentarskim — jak poinformował 20 bm. dziennikarzy wiceminister rolnictwa — Andrzej Kacała — powinna być mata nasączona 2 proc. roztworem sody kaustycznej jako środek dezynfekcyjny przy wchodzeniu i wychodzeniu z pomieszczeń, w których znajdują się zwierzęta. Równie ważnym i bardzo istotnym środkiem ostrożności jest mycie rąk w 1 proc. roztworze sody kaustycznej przed wejściem do pomieszczeń inwentarskich i po wyjściu z nich.

Ponieważ wirusy pryszczycy są najeźdźcą przenoszonym przez ludzi, wskazane jest ograniczenie wzajemnych wizyt sąsiadów. Niezbędna jest także staranna obserwacja zwierząt. W razie jakichkolwiek podejrzeń należy natychmiast powiadomić lekarza weterynarii. Objawy pryszczycy łatwo rozpoznać po stanie gębowym zwierzęcia, drgawkach, braku apetytu, a u krow także po gwałtownym spadku mleczności.

Przestrzeganie tych podstawowych zasad ostrożności nie jest rzeczą skomplikowaną ani kosztowną — soda kaustyczna jest bezpłatnie wydawana przez lecznicze weterynaryjne. (PAP)

Przed wszystkim w każdym pomieszczeniu inwentarskim — jak poinformował 20 bm. dziennikarzy wiceminister rolnictwa — Andrzej Kacała — powinna być mata nasączona 2 proc. roztworem sody kaustycznej jako środek dezynfekcyjny przy wchodzeniu i wychodzeniu z pomieszczeń, w których znajdują się zwierzęta. Równie ważnym i bardzo istotnym środkiem ostrożności jest mycie rąk w 1 proc. roztworze sody kaustycznej przed wejściem do pomieszczeń inwentarskich i po wyjściu z nich.

Ponieważ wirusy pryszczycy są najeźdźcą przenoszonym przez ludzi, wskazane jest ograniczenie wzajemnych wizyt sąsiadów. Niezbędna jest także staranna obserwacja zwierząt. W razie jakichkolwiek podejrzeń należy natychmiast powiadomić lekarza weterynarii. Objawy pryszczycy łatwo rozpoznać po stanie gębowym zwierzęcia, drgawkach, braku apetytu, a u krow także po gwałtownym spadku mleczności.

Przestrzeganie tych podstawowych zasad ostrożności nie jest rzeczą skomplikowaną ani kosztowną — soda kaustyczna jest bezpłatnie wydawana przez lecznicze weterynaryjne. (PAP)

Przed wszystkim w każdym pomieszczeniu inwentarskim — jak poinformował 20 bm. dziennikarzy wiceminister rolnictwa — Andrzej Kacała — powinna być mata nasączona 2 proc. roztworem sody kaustycznej jako środek dezynfekcyjny przy wchodzeniu i wychodzeniu z pomieszczeń, w których znajdują się zwierzęta. Równie ważnym i bardzo istotnym środkiem ostrożności jest mycie rąk w 1 proc. roztworze sody kaustycznej przed wejściem do pomieszczeń inwentarskich i po wyjściu z nich.

Ponieważ wirusy pryszczycy są najeźdźcą przenoszonym przez ludzi, wskazane jest ograniczenie wzajemnych wizyt sąsiadów. Niezbędna jest także staranna obserwacja zwierząt. W razie jakichkolwiek podejrzeń należy natychmiast powiadomić lekarza weterynarii. Objawy pryszczycy łatwo rozpoznać po stanie gębowym zwierzęcia, drgawkach, braku apetytu, a u krow także po gwałtownym spadku mleczności.

Przestrzeganie tych podstawowych zasad ostrożności nie jest rzeczą skomplikowaną ani kosztowną — soda kaustyczna jest bezpłatnie wydawana przez lecznicze weterynaryjne. (PAP)

Przed wszystkim w każdym pomieszczeniu inwentarskim — jak poinformował 20 bm. dziennikarzy wiceminister rolnictwa — Andrzej Kacała — powinna być mata nasączona 2 proc. roztworem sody kaustycznej jako środek dezynfekcyjny przy wchodzeniu i wychodzeniu z pomieszczeń, w których znajdują się zwierzęta. Równie ważnym i bardzo istotnym środkiem ostrożności jest mycie rąk w 1 proc. roztworze sody kaustycznej przed wejściem do pomieszczeń inwentarskich i po wyjściu z nich.

Ponieważ wirusy pryszczycy są najeźdźcą przenoszonym przez ludzi, wskazane jest ograniczenie wzajemnych wizyt sąsiadów. Niezbędna jest także staranna obserwacja zwierząt. W razie jakichkolwiek podejrzeń należy natychmiast powiadomić lekarza weterynarii. Objawy pryszczycy łatwo rozpoznać po stanie gębowym zwierzęcia, drgawkach, braku apetytu, a u krow także po gwałtownym spadku mleczności.

Przestrzeganie tych podstawowych zasad ostrożności nie jest rzeczą skomplikowaną ani kosztowną — soda kaustyczna jest bezpłatnie wydawana przez lecznicze weterynaryjne. (PAP)

Przed wszystkim w każdym pomieszczeniu inwentarskim — jak poinformował 20 bm. dziennikarzy wiceminister rolnictwa — Andrzej Kacała — powinna być mata nasączona 2 proc. roztworem sody kaustycznej jako środek dezynfekcyjny przy wchodzeniu i wychodzeniu z pomieszczeń, w których znajdują się zwierzęta. Równie ważnym i bardzo istotnym środkiem ostrożności jest mycie rąk w 1 proc. roztworze sody kaustycznej przed wejściem do pomieszczeń inwentarskich i po wyjściu z nich.

Ponieważ wirusy pryszczycy są najeźdźcą przenoszonym przez ludzi, wskazane jest ograniczenie wzajemnych wizyt sąsiadów. Niezbędna jest także staranna obserwacja zwierząt. W razie jakichkolwiek podejrzeń należy natychmiast powiadomić lekarza weterynarii. Objawy pryszczycy łatwo rozpoznać po stanie gębowym zwierzęcia, drgawkach, braku apetytu, a u krow także po gwałtownym spadku mleczności.

Przestrzeganie tych podstawowych zasad ostrożności nie jest rzeczą skomplikowaną ani kosztowną — soda kaustyczna jest bezpłatnie wydawana przez lecznicze weterynaryjne. (PAP)

Przed wszystkim w każdym pomieszczeniu inwentarskim — jak poinformował 20 bm. dziennikarzy wiceminister rolnictwa — Andrzej Kacała — powinna być mata nasączona 2 proc. roztworem sody kaustycznej jako środek dezynfekcyjny przy wchodzeniu i wychodzeniu z pomieszczeń, w których znajdują się zwierzęta. Równie ważnym i bardzo istotnym środkiem ostrożności jest mycie rąk w 1 proc. roztworze sody kaustycznej przed wejściem do pomieszczeń inwentarskich i po wyjściu z nich.

Ponieważ wirusy pryszczycy są najeźdźcą przenoszonym przez ludzi, wskazane jest ograniczenie wzajemnych wizyt sąsiadów. Niezbędna jest także staranna obserwacja zwierząt. W razie jakichkolwiek podejrzeń należy natychmiast powiadomić lekarza weterynarii. Objawy pryszczycy łatwo

NASZ

NIEZAWODNY SOJUSZNIK

50 LAT ZSRR

Mija półwiecze powołania pierwszego w dziejach wielonarodowego państwa socjalistycznego. Pięć lat po Rewolucji Październikowej, która wprowadziła narody carskiej Rosji na drogę socjalizmu, powstał Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. W akcie tym znalazła wyraz leninowska koncepcja równoprawnego związku narodów: suwerenne republiki radzieckie nie przystępują do Federacji Rosyjskiej jako republiki autonomiczne, lecz jednoczą się z Rosyjską Federacją Socjalistyczną Republiką Radziecką w nowy organizm państwowy. Lenin podkreślał: „Uznajemy równość praw z Ukrainą, SRR oraz innymi republikami i razem z nimi, na równych prawach z nimi wchodzimy w skład nowego związku, nowej federacji”.

Docenianie wyjątkowej wagi powstania i rozwoju ZSRR szczególnie głęboko przeniknęło do świadomości współczesnych Polaków. Złożyły się na to historyczne doświadczenia naszego narodu i polskiej państwowości. To bowiem właśnie ze zwycięstwem socjalizmu w Kraju Rad łączy się dwukrotne odzyskanie niepodległości przez Polskę.

„Wszystkie układy i akta zawarte przez rząd B. Cesarstwa Rosyjskiego z rządem Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego — głośił dekret podpisany przez Włodzimierza Lenina w dniu 6 września 1918 roku — dotyczące rozbiórów Polski zostają ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznaje niezaprzeczane prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności, zniszczone niniejszym w sposób nieodwołalny”.

Taki stosunek państwa zwycięskiej rewolucji socjalistycznej do sprawy polskiej stwarzał u progu drugiej Rzeczypospolitej jednocześnie możliwości pomyślnego ułożenia stosunków między Polską i Krajem Rad. Szansę tę zaprzepaściły burżuazyjne rządy polskie. Wbrew interesom narodu Polska wprowadzona została na drogę, która doprowadziła nas do tragicznego września 1939 roku.

Wnioski z doświadczeń historii najnowszej wyciągnęła dopiero Polska Ludowa. Z inspiracji Polskiej Partii Robotniczej jeszcze w dniach wyzwania naszego kraju z jarzma okupacji hitlerowskiej, w czym główną rolę odegrała Armia Czerwona, torowało sobie drogę w narodzie polskim przekonanie o decydującym dla nas znaczeniu sojuszu z ZSRR, przekonanie, które dzisiaj jest fundamentem politycznego myślenia Polaków.

Swe ocalenie i wolność na-

ród polski zawdzięcza potęgę państwa radzieckiego i bohaterstwu jego armii, której 600 tysięcy żołnierzy poległo w walce o wyzwolenie naszego kraju. Zrodzone wtedy braterstwo broni przekształciło się w trwały nasz sojusz i przyjaźń z ZSRR, oparte na wspólnocie ideowej naszych narodów i państw.

Rozpatrując znaczenie tego decydującego dla Polski zwrotu w stosunkach z Krajem Rad, publicysta i pisarz Zbigniew Żaluski napisał po latach: „Wiemy, że wojna zakończyła się 9 maja 1945 r. Ale mogła zakończyć się później. Wiemy, że w Poczdamie przyjęto nasze, polskie — sformułowane i broniące przez stronę radziecką — postulaty odnośnie (...) przebiegu naszej granicy zachodniej. Wiemy, że przedtem ich nie przyjmowano. Tym razem mogłyby też upaść. Wiemy, że trzecia część Niemiec znalazła się w sferze oddziaływania ZSRR, co zapewniło likwidację wpływów imperializmu i początku odrodzenia narodu niemieckiego. Wiemy, że nie musiało wcale tak być”.

Czyż choćby to nie jest najwspanialszym świadectwem tego, że istnienie Związku Radzieckiego określa treść i kierunek rozwoju współczesnego świata?

Zresztą dla nas najistotniejsze jest to, że w Kraju Rad mamy sojusznika, który konsekwentnie popiera polskie racje polityki patriotycznej i internacjonalistycznej.

Sojusz i współpraca polsko-radziecka stanowią decydujący czynnik niepodległego bytu i pokojowego rozwoju Polski. One dały nam podstawy wojennej odbudowy i szybkiego wyrównania dystansu do krajów rozwiniętych przemysłowych. Współpraca gospodarcza ze Związkiem Radzieckim rozwija się w warunkach braterskiej przyjaźni, nacechowanej zrozumieniem wzajemnych potrzeb. Fakt, że ZSRR jest naszym pierwszym partnerem gospodarczym, chroni nas przed uzależnieniem od wstrząsów gospodarki kapitalistycznej i kryzysów na rynkach międzynarodowych, zapewnia stabilność i długofalową przyszłość naszego kraju.

My, Polacy, mamy więc zasadnicze powody, by w całokształcie naszych stosunków międzynarodowych przywiązywać kluczową rolę braterskim stosunkom ze Związkiem Radzieckim.

„Perspektywy dalszego rozwoju Polski — stwierdził na VI Zjeździe partii Edward Gierk — możliwość spełnienia podstawowych aspiracji naszego narodu, zwłaszcza młodego jego pokolenia, ma ją szansę pełnego urzeczywistnienia tylko w ramach współdziałania ze Związkiem Radzieckim i dzięki temu współdziałaniu. Jest to naczelną zasadą naszej narodowej polityki. Realizujemy ją w klimacie przyjaźni i braterstwa narodu polskiego z narodem rosyjskim, ze wszystkimi narodami Kraju Rad”.

Taka jest racja stanu Polski i Polaków, wynikająca z tego, że po raz pierwszy w nowoczesnych naszych dziejach potrafiliśmy znaleźć sojusznika, który przez ponad ćwierć wieku nie zawiódł. Dlatego też przyszłość Polski wiążemy nierozdzielnie z umacnianiem przyjaźni, sojuszu i współpracy ze Związkiem Radzieckim, który w ciągu swego półwiecza rozwinął się w przodujące mocarstwo światowe.

TADEUSZ KACZMAREK

*) Zbigniew Żaluski — „Final 1945”.

URBANISTYCZNA WIZJA - OD TYŁU

Na planach zagospodarowania przestrzennego miasta, sporządzonych w Powiatowej Pracowni Urbanistycznej, wygląda to jak wąski pasek innego koloru, wciśnięty pomiędzy różnobarwne kwadraciki i prostokąty, z których każdy oznacza inne przeznaczenie terenu. Pod budownictwo wysokie, jednorodzinne, wreszcie — dla pomieszczeń przemysłowych. Ten zaś wąski pasek na urbanistycznej mapie Rawicza — to... wieś Sierakowo, a raczej jej część, wchodząca kinem, czy też otoczona, jak wyspa, wysokimi blokami nowego budownictwa.

W rzeczywistości wygląda to jeszcze bardziej dziwnie, niż na planach. Wąska, pełna rozkopów uliczka — droga, obrzeżona rozwalającymi się, drewnianymi płotami i kruszejącymi murami gospodarskich zabudowań, poprutykanych z rzadka kępami zaniedbanych ogródków przydomowych. Zaś to tego obrazu stanowią smukłe szyć „żuraw” i innych maszyn budowlanych, rysujących się na tle nieba oraz wysokie sylwetki szarych bloków. Jedną z nich mieszczą już nowe hale fabryczne, w innych mieszczą nowi lokatorzy. A tutaj, za płotami jeszcze gdakanie kur, porykiwanie bydła i dziwna, nietypowa dla wsi cisza.

— Więc jak to jest z tym Sierakowem — pytam w Wydziale Prawno-Organizacyjnym Prezydium PRN w Rawiczu. Słyszę w odpowiedzi, że „problemu nie ma”. Mieszkańcy tego rejonu są zadowoleni, że posiadając — jako mieszkańcy wsi — dogodniejsze obowiązki np. podatkowe i własnościowe, korzystają jednocześnie ze wszystkich udogodnień, udostępnianych przez miasto, w którego obrębie przebiega życie. Nic innego zdania są pracownicy miejscowego Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. Okazuje się bowiem, że na terenie Sierakowa nazbyt wiele kłopotów przysparza im procedura wykupu działek pod zabudowę. Nie określa jej bowiem dokładnie obowiązująca ustawa. Wydział Rolnictwa przekazał te tereny Wydziałowi Gospodarki Komunalnej, który ma się zajmować sprawami wykupu, ustaleniem odszkodowań itp. W praktyce jednak natrafia się na wiele trudności, których uniknąć — jak to się w późniejszych rozmowach okaże — nie sposób. Respektowanie odmiennych niż w mieście praw wykupu na wsi hamuje rozwój budownictwa, spycha je na tereny odległe od centrum, choć wiadomo prze-

cież, że zgodnie z planami perspektywicznymi ta pozostawiana dziś rolnicza wyspa zostanie kiedyś wchłonięta przez organizm miejski, co zresztą powoli i z trudnością, ale postępuje już obecnie, może i niezupełnie zgodnie z przepisami (np. o ochronie użytków rolnych) lecz zgodnie z potrzebami, dyktowanymi przez życie.

— Za 10—15 lat sprawa ta rozwiąże się „samoczynnie” — mówią pracownicy Prezydium. — Ten kawałek Siera-

lecznionej? A przecież stracił już ciągłość pracy, niełatwo byłoby mu nadążyć za postępem zawodowym.

Sa i inne zmartwienia — bieżące. Dlaczego tak późno docierają do właścicieli gospodarstw wiadomości o wywłaszczeniu? Przecież go spodarke rolną także się planuje. A tymczasem bywa, że grunta, w które włożono już sporo pracy i materiałów — zostają przeznaczane pod zabudowę i „skazane” na opuszczenie w ciągu niespełna pół roku. Wtedy, gdy dokonano już na nich zasiewów, w kopcach za bezpiecznie przed mrozem ziemniaki, urządzono siłosy paszowe itd. Czy odszkodowania pokryją straty? Czy czas oczekiwania — czas „zawieszenia w próżni”, w jakim niewątpliwie żyją obecnie mieszkańcy Sierakowa, da się czymkolwiek wynagrodzić?

O to właśnie pytam zastępcę przewodniczącego Prezydium PRN Jana Maćkowiaka.

— Pyta pani o Sierakowo — odpowiada — a ja dodam do tego jeszcze Masłowo. Taka sama integralna część miasta, a prawnie — wieś. W 1969 roku sporządziliśmy — przy korekcie podziału administracyjnego — plan przyłączenia tych terenów do miasta. Projektowałem nawet utworzenie kompleksu rolnego w okolicy wsi Żylce, gdzie można by przenieść gospodarzy z Rawicza, tu zaś zostawić pod nowe budownictwo tereny cenne — bo uzbiorzone. Ale nie znalazło to ani poparcia ze strony województwa, ani też uznania wśród mieszkańców.

Uważam, że ze wszech miar wskazane byłoby włączenie owego sierakowskiego „paska”, czyli części przyszłej gminy Sierakowo — do Rawicza i utworzenie z jej pozostałych obszarów — gminy Rawicz, która korzystałaby z usług wszystkich, zlokalizowanych w mieście instytucji typu rolniczego jak GS, a także komunalnych — jak USC itp. Rozstrzygnięto to jednak inaczej. Na jak długo? Termin wyznaczy samo życie. Podobnie, jak dziś wyznacza czas wywłaszczania gospodarstw. Niestety, to nie my go określamy — lecz wykonawcy budowy. A i oni uzależnieni są od dostaw materiałów, a także na przykład od... wydajności pracy. Dziś załogi spieszą się z budową, wiedzą że to jest dziedzina, na którą państwo, jak się to mówi, stawia. Np. u nas w tym roku zamiast 90 oddano 150 mieszkań.

Mogliśmy to zaplanować? Mogliśmy na czas zawiadomić? A może... skarcić wykonawcę za zbyt szybkie tempo prac? To właśnie dlatego właściciele z ul. Rolniczej zawiadamiani są niekiedy zbyt późno. To jest cena, którą płaćmy za rozwój naszych miast.

Do czego się w tej sytuacji odwoływać? Chyba tylko do wzajemnej wyrozumiałości.

WANDA CHILA

Wieś w mieście

kowa stanie się jedną z nowych dzielnic Rawicza. Tymczasem jednak „niezłociwe przepisy” przysparzają sporo kłopotów miastu.

Czy tylko władzom miejskim?

Jedno z zabudowań przy ul. Rolniczej zajmuje Genowefa Budny, a właściwie jej matka, hodująca tu — w obejściu — kilka sztuk inwentarza. Ona sama przeniesie się wkrótce, wraz z mężem i dziećmi do nowych bloków, wzniesionych przez rozbudowującą się „Młodzież” — zakład, w którym pracuje. Te ich pomieszczenia, jak i inne po tej stronie ulicy, mają być ponoć rozebrane do połowy przyszłego roku. Czy na pewno — tego nie wie. Ale im wszystko jedno, byle mieszkanie dostać; matkę zabiorą do siebie, a to się zlikwiduje i koniec...

Nieco inaczej odnosi się do tej sprawy, a zwłaszcza do niesprecyzowanych terminów rozbiórki gospodarstw, sasiadzi z przeciwnej strony „ulicy”. Joanna Stankiewicz, matka pięcioro dzieci, żona technika, który kilka lat temu zrezygnował ze swego zawodu na korzyść rolnictwa patrzy na postępującą „możę wbrew przepisom, ale zgodnie z życiem” urbanizację Sierakowa bardzo sceptycznie. Jej rodzina swoje plany życiowe zawiązała z produkcją rolną. Maż nastawiał się na uprawy warzywnicze. Obecnie chciałby się w tym zakresie specjalizować, miał zamiar wybudować szklarnię. Niestety, na terenie tej części Sierakowa wszelkie inwestycje są zabronione (remonty zresztą także). Co więc dalej? Badać, jeśli maż — nie mógł już przecież człowiek — nie otrzyma pracy w gospodarce uspo-

W ramach rozszerzającej się współpracy naukowo-technicznej z zagranicą wzrasta u nas ilość literatury, informacji i dokumentów technicznych w językach obcych. Coraz więcej polskich opracowań, katalogów i opisów budzi zainteresowanie technicznych środowisk i firm w wielu krajach. Rośnie zapotrzebowanie na tłumaczenia specjalistycznych tekstów w językach obcych na język polski i z języka polskiego.

Zakładom pracy, placówkom zaopieczniającym, ośrodkom informacyjnym — usługi w tym zakresie świadczy 11 zespołów tłumaczy tekstów technicznych przy oddziałach NOT w Bydgoszczy, Częstochowie, Gdańsku, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu,

Powstają zespoły tłumaczy NOT

Rzeszowie, Szczecinie i Wrocławiu. Po dwóch latach od ich powołania zespoły liczą 1500 osób. Ponad 700 członków zespołów po złożeniu specjalistycznych egzaminów językowych i fachowych uzyskało tytuły tłumaczy tekstów technicznych.

Najwięcej tłumaczy mają oddziały NOT w Poznaniu (191), Gdańsku (170), Rzeszowie (166) i Bydgoszczy (119). Dostateczna jest ilość tłumaczy z angielskiego i niemieckiego. Odczuwa się natomiast dotkliwy brak tłumaczy z języków skandynawskich, włoskie-

go, holenderskiego i węgierskiego. Tylko połowa tłumaczy podejmuje się tłumaczeń z polskiego na język obcy. Brakuje tłumaczy kabinowych, poszukiwanych przez organizatorów kongresów, konferencji i zjazdów z udziałem gości zagranicznych.

NOT podejmie w najbliższym czasie szkolenie kandydatów na tłumaczy oraz doskonalenie tłumaczy już działających w zespołach. Po powołaniu dalszych zespołów m. in. w stolicy, utworzone zostaną grupy tłumaczy kabinowych w Warszawie, Poznaniu i Wrocławiu.



Na przestrzeni pół wieku dynamicznie rozwinęły się w Związku Radzieckim wszystkie dziedziny nauki, wiedzy i techniki. Przed 15 latami laty zadiwili świat pierwsze sukcesy w dziedzinie podboju Kosmosu.

To właśnie Związek Radziecki umieścił 4 października 1957 roku pierwszego sztucznego satelitę na orbicie okołoziemskiej, to z kosmodromu w ZSRR wystartował w Kosmos 12 kwietnia 1961 roku — Jurij Gagarin, rozpoczynając erę lotów statków kosmicznych. Otwarta została tym samym nowa karta — poszukiwań i doświadczeń naukowo-technicznych, w których to nauka i technika radziecka zajmuje przodujące w świecie miejsce.

Na zdjęciu — statek kosmiczny „Wostok”, w którym Gagarin odbył pierwszy lot orbitalny dookoła Ziemi. CAF — fot. Sienko

W 1903 roku Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Rosji w swym pierwszym programie przedstawiła żądanie przyznania narodom prawa do samookreślenia. Żądanie to nie było przypadkiem. Carat prowadził bowiem politykę kolonialną w stosunku do narodów rosyjskiego imperium. Ruchy narodowo-wyzwolenie stały się przeto nieodłączną częścią walki rewolucyjnej przeciwko caratowi, obszarom i burżuazji. Partia bolszewików domagała się, by wszystkie narody, wielkie i małe, miały jednakowe możliwości samodzielnego decydowania o swych losach, rozwiązywania problemu ustroju państwowego.

Broniąc prawa narodów do samookreślenia, bolszewicy jednocześnie twierdzili, że bez obalenia caratu niemożliwe jest zlikwidowanie nierównopraw-

nego traktowania narodów i stworzenie warunków dla prawdziwego, internacjonalistycznego zjednoczenia mas pracujących. Walkę o wolność i równouprawnienie narodów rozpatrywano uwzględniając perspektywy walki o socjalizm.

Bezpośrednio po Rewolucji Październikowej rząd radziecki sformułował „Deklarację praw narodów Rosji”, w której zawarto historyczne postanowienia o równości i suwerenności wszystkich narodów, uznano ich prawo do samookreślenia, anulowano wszelkie narządki oraz narodowo-religijne przywileje, a także ograniczenia. Te zasady polityki narodowościowej państwa proletariackiego były następnie potwierdzone w Konstytucji Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej uchwalonej w 1918 roku. Zgodnie z tą Konstytu-

Związek wolnych narodów

cją Republika Rad stała się wolnym związkiem wolnych narodów. Głęboka troska o interesy wszystkich ludów, poprzednio narażonych na ucisk narodowościowy, usuwanie wszelkich przejawów narodowej nierówności, likwidacja nie tylko prawnych, lecz i faktycznych (ekonomicznych, kulturalnych) różnic — taka była realna droga ku osiągnięciu pełnej jednności narodów socjalistycznych.

W swym programie, uchwalonym w 1919 roku, partia komunistyczna stwierdzała, że każdy naród ma prawo do samookreślenia, włącznie z ustanowieniem własnej państwowości. Było to nieodzowne po to, by zatrzeć ostatnie ślady nieufności i wrogości między

narodami, dać im możliwość wyboru, stworzyć warunki do samodzielnego budowy nowego życia. Równocześnie komuniści nie utożsamili postulatów samookreślenia narodów z problemem celowości tworzenia własnej państwowości. Zawsze byli zwolennikami mocnego państwa, zbudowanego na zasadach demokratycznego centralizmu. Komuniści uważali, że im silniejsze będą gwarancje samookreślenia, tym w praktyce słabsze będą dążenia do oderwania się.

Przyznając narodom prawa do samookreślenia w warunkach ustroju radzieckiego odegrało istotną rolę w walce przeciw biologicznej kontrrewolucji i nacjonalizmowi — pod hasłem „Jednolite, niepodzielne carskie Rosji” — do likwidacji rewolucyj-

nych zdobyczy mas pracujących. Partia komunistów utrzymywała kurs zmierzający do budowy jednolitego, wielonarodowościowego państwa, opartego na pełnym zaufaniu narodów, na całkowitej dobrowolności.

Stworzenie takiego wielonarodowościowego państwa mas pracujących nie przyszło łatwo. Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej trzeba było kilku lat, by w praktyce wypróbować różne formy współpracy radzieckich republik na rodowościowych.

Jeszcze w latach wojny domowej, w czasie walk z obcą interwencją w Rosji powstał wojennopolityczny związek republik radzieckich. Wraz z przejściem do okresu pokojowego budownictwa, radzieckie republiki narodowości-

Dokończenie na str. 4

dr STIEPAN TITARENKO

- Wyobrażam sobie uczelnię...

Chcemy być dobrze przygotowani do życia. To przygotowanie daje nam szkoły i uczelnie. Dlatego chcemy żeby nie zastępywały one w tradycyjnych formach, lecz żeby ich funkcjonowanie dydaktyczne i wychowawcze zmieniło się wraz ze zdobyciami myśli ludzkiej.

Wyobrażam więc sobie uniwersytet, w którym każdy student znajduje możliwości zaspokojenia swoich pragnień intelektualnych i w którym ma pełną świadomość, że dobrze przygotowuje się do przyszłej pracy zawodowej.

Dydaktyka w tym „moim” uniwersytecie wpływa korzystnie na rozwój zainteresowań i umożliwia rzetelne zdobywanie wiedzy. Zadanie pedagoga polega tu na kierowaniu pracą studenta, a uczelnia spełnia rolę środowiska dopingującego do pracy. Student uczy się solidnie, bo to, co robi, zgodne jest z jego zainteresowaniami.

Sytuacja, w której magister filologii zajmuje się czymś ab solutnie nie mającym nic wspólnego z jego wykształceniem, to nie jest obciążony balastem zbędnych przedmiotów, można więc poszerzać ogólne wykształcenie intelektualne i wiedzę ściśle fachową. Student nie musi wbić sobie do głowy encyklopedycznych wiadomości, bo w zamian za to uczelnia uczy go

myślenia kreatywnego, twórczego, stawia mu problemy, które student stara się w ramach swoich zainteresowań rozwiązywać.

WOBEC PRZYSZŁOŚCI

Przypominamy naszym Czytelnikom, że dyskusja „MŁODZI WOBEC PRZYSZŁOŚCI” będzie jeszcze przez kilka tygodni kontynuowana. Oczekujemy dalszych wypowiedzi, zarówno przedstawicieli młodego pokolenia, jak i dorosłych. Idzie nam o to jak widzieć perspektywę młodzieży na tle perspektywy rozwojowej naszego kraju, rolę młodzieży w tej przyszłości, o refleksje na temat życia środowiska młodzieżowego, nurtujących je problemów itp.

Przypominamy też, że ustanowiliśmy fundusz nagród dla autorów najlepszych wypowiedzi — w sumie 10 tysięcy zł. Piszcze do nas pod adresem **Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19 „Głos Wielkopolski”**, z dopiskiem na kopercie „MŁODZI WOBEC PRZYSZŁOŚCI”.

Nikt nie traci czasu na zdobywanie po nocach zbędnych wiadomości, które uciekają z głowy zaraz po wyjściu z sali egzaminacyjnej. Same egzaminy też wyglądają zupełnie inaczej. Polegają na rozmowie studenta z pedagogiem, w której ten ostatni ocenia pracę swojego podopiecznego, daje mu wskazówki, pokazuje niedociągnięcia, wytycza dalszy tok nauki.

Cwiczenia, na których kilku studentów odczytuje przepisane z książek notatki, a reszta z niecierpliwością spogląda na zegarki, nie mają tu miejsca. W zamian za to zbierają się w formie seminarium kilkusobowe grupy studentów, którzy pod kierunkiem pedagoga dzielą się swoimi spostrzeżeniami z danego etapu pracy, rozwiązują niejasności, stawiają sobie nowe problemy.

Kadra pedagogiczna jest kilkakrotnie powiększona, na kilku studentów przypada jeden naukowiec, który realizuje z nimi dany odcinek pracy naukowej. W ten sposób dany student traci anonimowość, która w dzisiejszych czasach stwarza

nierzadko warunki do pasożytniczego trybu studiowania.

Jednocześnie student uczestniczy w zajęciach, prowadzonych dla większej grupy osób. Są to wykłady, ale takie, na których niemal trudno znaleźć wolne miejsce, bowiem tematyka i sposobem prowadzenia przyciągają masę słuchaczy. Lista obecności byłaby tu afrotem zarówno wobec wykładowcy, jak i wobec studentów.

Akademicy „mojej” uczelni mają więcej wolnego czasu, co pozwala im na branie czynnego udziału w życiu społecznym i kulturalnym kraju. Czas, w których przeczytanie ciekawych książek, nawet związanych z problematyką studiów, odkłada li na wakacje, należą tu do przeszłości. Czytają też dużo czasopism, chodzą częściej do teatru i do kina, śledzą z zainteresowaniem życie polityczne kraju i świata, interesują się wszystkim, co aktualnie się dzieje.

Są przy tym zdrowsi, wysportowani, mają lepsze samopoczucie, bo na „moim” uniwersytecie wychowanie fizyczne nie ogranicza się do pierwszych dwóch lat studiów.

O dobrodziejstwach „mojego” uniwersytetu można by jeszcze dużo pisać. Zostały tu bowiem pozytywnie rozwiązane takie sprawy, jak nowoczesne pomoce naukowe, laboratoria językowe, problem kojarzenia wiedzy teoretycznej z możliwościami wykorzystania jej w praktyce, wreszcie — rzeczywisty udział studentów w zarządzaniu uczelnią.

Tak by się w głównych rysach przedstawiał kształt uniwersytetu, którego siedziba jest moją wyobraźnią. Kiedy zostanie on przeniesiony w świat rzeczywistości? Kiedy słowo „studium” odzyska swoje właściwe znaczenie, a student nie będzie traktowany jak sztubak w szkole średniej, lecz jak partner w pracy naukowej, który wprawdzie potrzebuje opieki merytorycznej i głosu doradczego, niemniej jednak ma już własną inicjatywę i własną krytyczną stosunek do wielu spraw.

Wydało mi się, że problemy poruszone tu przeze mnie stanowią w mniejszym lub większym stopniu odbicie marzeń i pragnień społeczności studentek. Chcemy mieć dobre i rzetelne przygotowanie do działania w przyszłości i tego oczekujemy od naszych uczelni. Bo wtedy będzie większa gwarancja, że lepiej wywiążemy się z zadań, które na nas nakłada społeczeństwo.

GRAŻYNA SZULAK
Poznań

NASZE ROZMOWY

Tylko o kobietach

Podczas sesji naukowej, poświęconej znakomitemu socjologowi polskiemu profesorowi Florianowi Znanieckiemu, która odbyła się w ubiegłym tygodniu w Poznaniu, udało się nam przeprowadzić wywiad z córką niezjącego profesora, **Helena Znaniecką-Lopata, profesorem socjologii w Chicago**.

— Pozwól sobie powitać panią profesor w imieniu poznańskich, a w szczególności tych, które pamiętają panią z jej kilkunastu lat przed wojną, w Poznaniu. Podziwiamy pani osiągnięcia naukowe w dziedzinie socjologii, aczkolwiek uprawianej nie w Polsce, lecz w Ameryce. Proszę powiedzieć, czy w Stanach Zjednoczonych wiele kobiet jest naukowcami?

— Statystycznie biorąc o wiele mniej niż w Europie.

— Jaka problematyka najbardziej interesuje panią?

— Od kilku lat prowadzę badania nad społeczną rolą kobiet w Ameryce. Wynikiem ich są trzy książki, wydane w ostatnich dwóch latach. A więc piszę tylko o kobietach, o ich funkcjach, kompetencjach, o roli społecznej jaką spełniają.

— Nad czym obecnie pani profesor pracuje?

— Kontynuuję badania socjologiczne nad życiem kobiety-wdowy, przy czym będzie to studium porównawcze. Zbieram bowiem materiały z trzech państw: Polski, Jugosławii i Ameryki. Pragnę też prace szeroko potraktować, zajmując się wdowami w różnym wieku, z różnych środowisk i ośrodków zarówno miejskich jak i wiejskich. Chcę zobrazo-

wać ich stosunek do rzeczywistości, ich inwencję w pracy (nie tylko zawodowej) tak, by wykazać twórczą rolę kobiet w społeczeństwie.

— Należy przypuszczać, że po byciu pani w Polsce potrwa dłużej w związku z tymi badaniami?

— Niestety, nie mogę sobie na to pozwolić. Dokumentację potrzebną do badań otrzymałam z Warszawy i Zagrzebia, zebrana dzięki współpracy tamtejszych socjologów, którzy po służą się specjalnie przeze mnie opracowaną ankietą.

— Proszę jeszcze o parę słów o wrażeniach wyniesionych z Polski.

— W Polsce byłam kilkakrotnie po wojnie. Pierwszy przyjazd w 1966 roku wraz z mężem i dziećmi był dla mnie silnym przeżyciem. Przywitałam z krajem, w którym spędziłam dzieciństwo, a mój ojciec osiągnął 20-letni dorobek naukowy, wzbudziło we mnie ogromne poczucie obowiązku, pragnienie intensywnej pracy, poszerzenia wiedzy socjologicznej i przekazania jej ogółowi społeczeństwa. Z obecnego pobytu w Polsce, bardzo krótkiego, wynoszę wiele miłych wspomnień. Jestem bardzo zadowolona, że zorganizowano sesję naukową specjalnie poświęconą twórczości naukowej mojego ojca, oraz, że zostałam na nią zaproszona i w czasie jej trwania mogłam przedstawić jego działalność, szczególnie za granicą.

Rozmawiała:

JANINA LISIAKOWA

Praca Nauka

Przyjmie malarzy. Praca w terenie. Sterczyński, Poznań, Gwardii Ludowej 36 m. 1a. 32870g

Opiekunka dziecka, potrzebna na 6 godzin. Złoty zniżka od 16. Grodzicka, Gajowa 4 m. 10. 32900g

Młode małżeństwo, przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32910g.

Młoda pani po maturze, potrzebna do prowadzenia prac kosztorysowych. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Oferty z podaniem kwalifikacji „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32925g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 31181g

Kupno Sprzedaż

Kupię krowy wysokocielne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32401g.

Akordeon kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32771g.

Kupię taksometr mechaniczny. Zgłoszenia listownie z podaniem ceny — Zenon Bryl, Jarocin, Włocława 11. 32896g

Kupię parkiet. Kazimierz Drgas, Łagwy 61a, poczta Buk. 32917g

Fortepian koncertowy — sprzedam. Karpowicz, Rokietno Wlkp. 26. 32971g

Kamienie szlachetne syntetyczne, z kwitami celnym, sprzedam. Oferty „Prasa” „Prasa” Łódź Piotrkowska 96. 3233-K2

Tapety, listwy, farby sucho, olejne, emulsyjne, lakiery oraz podreżny sprzęt malarski — poleca sklep przy ul. św. Wawrzynca 8. 9471-K1

Wózki dziecięce, najnowsze modele oparte na złączonych wzorach, poleca Wytwórnia E. Janke, Dąbrowskiego 88, telefon 406-23. 31056g

Sprzedam kamienicę piętrową z wolnym mieszkaniem, ogrodem i szklarnią. Szeląg, Srem, ul. Dutkiewicza 6. 32911g

Pomidory 7.000 szt. donicz kowane rozsady, odmiany Potentat, sprzedam a 4 zł za 1 szt., do odbioru od 15. I. do 20. II. 1973 r. Gospodarstwo Ogrodnicze, Stanisław Zygarowski, Komorniki, pow. Poznań, ul. Zabikowska 56. 32926g

Sprzedam większą ilość słomy paszowej i ściółki wełnianej, z tegoż rocznie zbiorów — oraz plugi ciągnięte do Zetora. Seweryn Siwek, Zimnia, poczta Krowo, pow. Środa Wlkp. 32929g

Sprzedam barakowóz, nad wozie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32930g

Samochody

Samochód ciężarowy 1t, na bliźniaczych kołach z silnikiem zapasowym i częściami, sprzedam. Benedykt Machowicz, Plewiska - Osiedle, ul. Zielińska 15, poczta Poznań 18. 32868g

Sprzedam tanią Skodę 1200 Combil, w dobrym stanie, z przyczepą, z zapasowym silnikiem, dyferencjałem i inne części. Smigiel, ul. Kilińskiego 31, tel. 189, po godz. 16. 32890g

Renault - 10, sprzedam. Bułgarska 124 m. 12, tel. 673-293. 32922g

Kupię nadwozie nowej Warszawy, może być uszkodzone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32939g



Uwaga kierowcy!

Poznańskie Przedsiębiorstwo

Obrótu Produktami Naftowymi „CPN”

w Poznaniu

uprzejmie zawiadamia swych klientów, że

W OKRESIE ŚWIAT GWAZDOKOWYCH

i NOWEGO ROKU

stacje benzynowe „CPN” będą pracowały:

1. WSZYSTKIE STACJE CAŁODOBOWE — przez cały okres świąteczny pracują bez przerwy

2. POZOSTAŁE STACJE:

w POZNANIU

24 grudnia — w godz. od 7 do 18

25 i 31 grudnia — nieczynne poza dyżurującymi w godz. od 10 do 18

— 8, ul. Mała Garbary

— 863, ul. Opolska

— 1146, ul. Chudoby

— 1148, ul. Bułgarska

— 1149, ul. Warszawska (Antoninek)

26 grudnia i 1 stycznia — nieczynne poza dyżurującymi w godz. od 10 do 18

— 57, ul. Gajowa

— 65, ul. Wilejska

— 423, ul. Nowowiejskiego

— 600, ul. Albańska

— 601, ul. Wyspiańskiego

NA TERENIE WOJ. POZNAŃSKIEGO

24 i 26 grudnia — jak w każdą niedzielę

25 grudnia i 1 stycznia — nieczynne

31 stycznia — w godz. od 7 do 19.

Jednocześnie informujemy, że podobnie będą pracowały stacje benzynowe „CPN” — na terenie całego kraju.

10079-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „PREFABRYKAT”

w Poznaniu — ulica Drużynowa 1

przyjmuje zlecenia na wykonanie w roku 1973

pomników nagrobkowych z granitu

Zlecenia składać należy w siedzibie Spółdzielni w godz. 7—15, 9950-K1

Lokale

Pokój na 2 osoby, najchętniej z garażem, wynajmę. Zapłacić z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32923g.

Przyjmie młodszego pana na wspólny pokój. Krasieńskiego 11 m. 1. 32861g

Zamienię komfortowe mieszkanie 3 pokoje, gaz, c.o., balkon, II piętro, nowe budownictwo, w centrum Górzowa Wlkp., na mniejsze 2 pokoje w nowym budownictwie w Poznaniu. A. Jaskuła, Górzów Wlkp., ul. Krajowej Rady Narodowej 38 m. 6, tel. 61-51 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32842g.

Pracująca z wyższym wykształceniem, poszukuje pokoju jednoosobowego. Płatność z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32850g.

Rodzeństwo, poszukuje pokój od stycznia. Najchętniej Dębica — Świerczewo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32864g.

Dwóch pracowników naukowych, poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32867g.

Przyjmie młodszego pana, na wspólny pokój. Kniewskiego 29 m. 3, zgłoszenia od 16. 32866g

Przyjmie na pokój panienkę. Bruna 96. 32826g

Nieruchomości

Sprzedam willę 6 pokoi, budynek gospodarczy, mieszkanie 3 pokoje, parcela nadająca się na szklarnię. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32790g.

Sprzedam okazjonalnie dom z wolnym mieszkaniem i 1/4 ha ziemi w Buku, Edmund Korabowski, Buk Świerczewskiego 46, powiat Nowy Tomys. 32665g

Sprzedam parcelę 970 m² pod dom bliźniaczy na Jeżycu, kanałizacja, prąd. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32742g.

Wydzierżawie pokój, duży ogród nadający się na hodowlę, kamieniarstwo na „Minikowie”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32750g

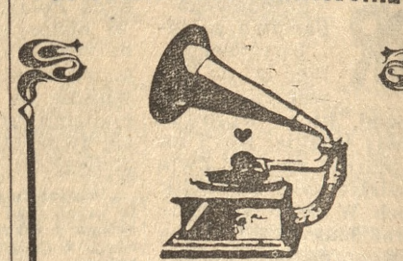
Kupię działkę pod zabudowę bliźniaczą Winogradu Grunwald Jeżyce. „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32787g.

Sprzedam willę 6 pokoi, budynek gospodarczy mieszkanie 3 pokoje parcie na nadająca się na szklarnię. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32790g.

Sprzedam okazjonalnie piękny dom z wolnym, 3-pokojowym mieszkaniem w Poznaniu. Z. Przypis, Poznań, ul. Kolska 44. 32809g

Sprzedam domek jednorodzinny 3 pokoje, kuchnia, domek gospodarczy, ogród 2400 m² w Gnieźnie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32841g.

JAK ZABAWA TO TYLKO PRZY GRAMOFONIE!



GRAMOFONY

W SKLEPACH

ZURT

NA RATY OD 100 zł

2308-K2

Matrymonialne

Emeryt ekonom. lat 65 — poznańską samotną, emerytkę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32907g.

Nauczycielka lat 26, przy stojna, średniego wzrostu — poznańską odpowiednią paną w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32909g.

Sprzedam działkę pod budowę, 830 m² w Śwarzędzu. Adres: Stanisław Woźniak, Garby, p-ta Swarzędz. 32915g

Sprzedam 9 ha ziemi w Sierakowie Wlkp. Brodniewicz, Poznań, Dzierżynskiego 126 m. 4. 32774g

Zguby Różne

Zaginął pies cocker spaniel, maści złotej. Zwrot wynagrodze. Henryk Marzałek, ul. Szamotulska 92 m. 19, telefon 620-21, 63 godz. 13. 32902g

Garaż do wynajęcia Włocławca 42a. 32647g

Bezpłatne cyklinowanie parkietów, podłóg, lakierowanie. Telefon 67-11-24. 33024g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 30896g

Odstąpię ogródek działki w Poznaniu, ul. Warszawska 89 m. 7. 32594g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony ubrania, nakrycia do chrztu — Długa 9. 30482g

Lokale warsztatowe oraz ogród 1.000 m² — Jeżyce, oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32932g.

Garaż murowany przy Grunwaldzkiej oddam w dzierżawę, tel. 671-321. 32684g

Nowo otwarty warsztat instalacji wod.-kan., gaz, poleca usługi. Długa 11. 32853g

Garaż na Wildzie oddam w dzierżawę, tel. 339-33, godz. 7.30—8.30. 32696g

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Geologiczne i Produkcji Kruszyw Mineralnych i Lekkich w Poznaniu, ulica Wawrzynca nr 10a — OGŁASZA PRZETARG na

ZAINSTALOWANIE WODOMIERZY w Zakładach Eksploatacji Kruszyw w następujących miejscowościach:

— w Poznaniu, ul. Wichrowa,

— w Obornikach Wlkp.,

— w Halinowie k. Turka,

— w Wąlkowicach k. Czarnkowa,

— w Fabianowie k. Pleszewa,

— w Lewicach k. Międzybuzia,

— w Nuchowie k. Sremu.

Szczegółowych danych odośnie doboru wodomierzy, ich zakupu oraz terminów wykonania robót — udzieli Dział GI. Mechanika.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w Dział Głównego Mechanika pod wyżej podanym adresem, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia przetargu, a komisijne otwarcie ofert nastąpi w dwa dni później.

W przetargu udział mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

10050-K1

Związek wolnych narodów

Dokończenie ze str. 3

we ustanawiały coraz ściślejsze więzy w celu wspólnego rozwiązywania problemów gospodarczych, koordynacji polityki zagranicznej i umacniania obronności. Centrum, wokół którego ze spaliły się inne republiki radzieckie, była Federacja Rosyjska. Ona stała się swego rodzaju wzorem dla Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Włodzimierz Lenin uważał za szczególnie ważne zachowanie samodzielności radzieckich republik narodowościowych i zaproponował, jako podstawę, utworzenie państwa związkowego, wejście w jego skład wszystkich republik na zasadach federacyjnych, przy zachowaniu przez każdą republikę prawa do odłączenia się od związku.

Propozycja W. Lenina powołała Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich przyjęta została przez Komitet Centralny partii. Znalazła też pełne poparcie republikańskich zjazdów rad.

30 grudnia 1922 roku w Moskwie zebrał się I Zjazd Rad ZSRR. Jednogłośnie przyjęta została Deklaracja i Umowa o utworzeniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, w którego skład weszły: Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka, Ukrainka SRR, Białoruska SRR, Zakaukaska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka.

Powołany dobrowolnie Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich zwycięsko przetrwał próbę czasu. W roku półwiekowego jubileuszu ZSRR liczy 15 suwerennych republik związkowych. Każda z nich, opierając się na bratniej pomocy, osiągnęła wielkie sukcesy w rozwoju gospodarki, kultury, wykształciła liczne narodowe kadry specjalistów, działaczy nauki, literatury, sztuki.

Prawidłowe łączenie narodowych i ogólnych interesów, bezbolesna walka z wszelkimi przejawami nacjonalizmu i szowinizmu, wychowanie ciałych pokoleń w duchu braterskiej solidarności, proletariackiego internationalizmu, doprowadziły do rozkwitu narodów, umocnienia ich suwerenności i trwałego zjednoczenia. Na bazie społecznej własności środków produkcji, jednoci ekonomicznej, społeczno-politycznej i kulturalnej, oraz ideologii komunistycznej, w ZSRR powstała nowa historyczna wspólnota ludzi — naród radziecki.

dr STIEPAN TITARENKO

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AR
21 XII 1972 Nr 303 (8965)

Sklep z mrożonkami przy ulicy Ratajczaka 36 poleca pełen asortyment mrożonek mącznych, owocowych i warzywnych

Zapraszamy do zakupów

9002-K1

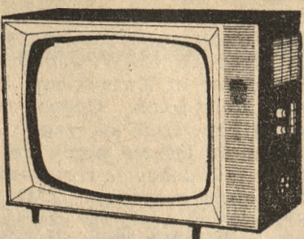


UWAGA!

W okresie świąt, tj. 24, 25 i 26 grudnia

CZYNNE BĘDZIE

POGOTOWIE TELEWIZYJNE



W DNIU 24 GRUDNIA 1972 ROKU

- Zakład Usługowy „Teletechnika” Spółdzielni Pracy w Poznaniu, ul. Paderewskiego 8, tel. 501-82 — w godzinach od 9—16.
- Zakład Usługowy „Teletechnika” Spółdzielni Pracy w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 164, tel. 302-95 — w godzinach od 9—16.

W DNIU 25 GRUDNIA 1972 ROKU

- Zakład Usługowy „Teletechnika” Spółdzielni Pracy w Poznaniu, ul. Paderewskiego 8, tel. 501-82 — w godzinach od 9—15.
- Zakład Usługowy „Teletechnika” Spółdzielni Pracy w Poznaniu, ul. Galla 4 (pawilon), tel. 466-10 — w godzinach od 10—15.

W DNIU 26 GRUDNIA 1972 ROKU

- Zakład Usługowy „Teletechnika” Spółdzielni Pracy w Poznaniu, ul. Galla 4 (pawilon), tel. 466-10 — w godzinach od 10—15.

W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI

WYKONYWANE BĘDĄ NAPRAWY W ZAKŁADZIE.

9735-K1

Pracownicy poszukiwani

Nowotomskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Nowym Tomysku, ul. Parkowa 2 — zatrudni z dniem 1 stycznia 1973 r.:

KIEROWNIKA ZAKŁADU — Drukarni w Grodzisku Wlkp., ul. Bukowska 11 — wymagane kwalifikacje i staż pracy:

- a) wyższe wykształcenie techniczne, 5 lat praktyki na stanowisku technicznym w danej specjalności technicznej, lub
- b) średnie wykształcenie techniczne, 10 lat praktyki na stanowisku technicznym w danej specjalności technicznej.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu poligraficznego. 2317-K2

ZPM B. Cegielski Odlewnia Żeliwa w Sremitu, woj. poznańskie — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- 1. **TECHNIKÓW CHEMIKÓW I TECHNIKÓW CERAMIKÓW** na stanowiska laborantów;
- 2. **PALACZY KOTŁOWYCH** — pożądaną uprawnień na kotły wysokiego ciśnienia, z ukończoną Zasadniczą Szkołą Zawodową w zawodzie ślusarza lub pokrewnym;
- 3. **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych do różnych prac w odlewni.

Zakład posiada stołwkę. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia korespondencyjnie, bądź na miejscu w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa w Sremitu, ul. Staszica 1. 2290-K2

Dnia 19 grudnia 1972 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż i tatuś

TADEUSZ WAWRZYNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Konarzewie.

W smutku pogrążone

żona i dzieci 33038g

† Dnia 18 grudnia 1972 r. odeszła od nas na zawsze moja najukochańsza żona, mamusia i babcia, śp.

MARIA GÓRNA

z domu GRZYBOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. XII. br. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Nowowiejskiego 23 m. 13.

† Dnia 17 grudnia 1972 r. zmarł nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 81, śp.

STANISŁAW FABIŚ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 15 na cmentarzu żabikowskim,

o czym zawiadamia

RODZINA 33010g

† W dniu 17 grudnia br. zginął śmiercią tragiczną nasz jedyny, ukochany brat i szwagier, śp.

BOGUSŁAW SZYDŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w głębokim żalu

siostra z mężem

Puszczykowo, ul. Sosnowa 20. 33007g

† Dnia 19 grudnia 1972 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

TADEUSZ MAJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 15 na cmentarzu solackim przy ul. Łutkiej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 33015g

Poznań, ul. Polna 5 m. 23.

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2. Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium Marian Fielesiewicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Skupski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. Telefon: centrala 600-41 łączy wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności: Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 448-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-39. Redakcja pocztowa — 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Pracowe RSW „PRASA”. Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamodawcy nie są odpowiedzialni za kwartał (30 zł) półrocznie (70 zł) lub rok (150 zł) przyjmują do dnia 10 miesiąca poprzedzającego miesiąc 3. Prenumerata: wplaty bez żadnych ograniczeń na konto PKO — PUPIR „Ruch”. Poznań. Zwierzyniecka 3 na konto PKO nr 5-4-151: do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów. Jęcego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-4



W niedzielnym losowaniu

„KOZIOŁKÓW”

PONAD 500.000,— zł

lub samochód marki

„SKODA 100 S”

10065-K1

LOKALNE ZRZESZENIE

WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

Poznań - Jeżyce, ul. Mickiewicza 9

zakupi pilnie:

- ◆ 1 NOWY ARYTMOMETR,
- ◆ 1 NOWĄ MASZYNĘ DO PISANIA.

od jednostek gospodarki społecznej, nieuspołecznionej lub osób prywatnych.

Oferty wraz z ceną prosimy kierować pod wyżej wym. adresem.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 grudnia 1972 r. odszedł od nas na zawsze mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, wujek, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 80, śp.

STANISŁAW CZERWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 9.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Traugutta 19 m. 5. 33039g

† Dnia 20 grudnia 1972 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 82 lata nasz drogi, kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW ŁĄCZKOWSKI

powstaniec wielkopolski

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, dnia 22 bm. o godz. 13. Msza św. w kościele parafialnym o godz. 13.45.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córki, syn, synowa, zięć i wnuki

Szamotuły, ul. Marchlewskiego 82. 33004g

† W dniu 17 grudnia br. zginął śmiercią tragiczną nasz ukochany mąż, ojciec, szwagier, przeżywszy lat 51, śp.

BOGUSŁAW SZYDŁOWSKI

b. podchorąży I dywizji pancernej gen. Maczka, kierownik działu planowania DZBM Grunwald.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w głębokim smutku

żona, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Poplińskich 12 m. 24. 33006g

† W dniu 18 grudnia 1972 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, śp.

FWA PERZAK

z domu KOMOROWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Opalenicy.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, córki, synowie, synowa, zięć, i wnuki

Troszczyń 5 k. Opalenicy. 33985g

Sport - sport - sport

Sport i turystyka w Federacji Ogniwo

Spartakiady zakładowe formą wypoczynku po pracy

Federacja Sportowa Ogniwo działająca wśród pracowników gospodarki komunalnej i terenowej zamyka rok 1972 poważyłymi osiągnięciami i to zarówno jeżeli chodzi o sport tzw. masowy, a więc rekreację i wypoczynek po pracy oraz wysoki wyczyn sportowy.

W województwie poznańskim i samych Poznaniu głównymi organizatorami sportu masowego w zakładach branży komunalnej i terenowej zajmują się ogniska TKKF i koła PTTK. One to właśnie stają się przyciągać na boiska jak największą liczbę pracowników i ich rodzin dla których, sport ma być nie tylko przyjemną zabawą, ale również odpoczynkiem po pracy. Jak wynika z danych przekazywanych nam przez Okręgową Radę Federacji Sportowych Ogniwo, do najlepiej pracujących w br. TKKF-ów należały ogniska przy Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Poznaniu, hotelu „Merkury”, Poznańskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Gazownictwa, Miejskim Przedsiębiorstwie Taksówkowym w Poznaniu oraz przy Kalskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego.

Ogniska te mogą służyć za wzór. Prowadzą one nie tylko systematyczne ćwiczenia i zajęcia sportowo-turystyczne, ale również organizują spartakiady zakładowe, w których bierze udział około 80 proc. załóg. Nie wszędzie jest jednak tak dobrze jak w wyżej wymienionych zakładach. Zdarzają się przypadki, że organizuje się imprezy, które nie mają wiele wspólnego z zawodami sportowymi. Na pewno nie służy dobrej propagandzie masowego uprawiania sportu, spartakiady w której bierze udział 10—15 osób i to bez obsady sędziowskiej — taka impreza może odnieść wprost odwrotny skutek i zniechęcić najbardziej zagorzałych zwolenników czynnego wypoczynku. Do innych niedociągnięć należy również brak w wielu zakładach pracy kalendarza imprez sportowych i turystycznych, co powoduje, że zawody lub wycieczki organizowane są sporadycznie i na ogół załoga po prostu nie o nich nie wie.

Chodzież

Przygotowania do zimy

Zarówno PKKFIT jak i TKKF mają już opracowany plan organizacji sportów zimowych na terenie powiatu chodzieskiego. Do jego realizacji posłuży 12 lodowisk (Chodzież — 6, Ujście — 2, Budzyń, Kaczory, Margonin, Szamocin), na których zaangażowani instruktorzy prowadzić będą naukę jazdy na łyżwach i organizować zabawy sprawnościowe. W Chodzieży wyprofilowany zostanie również tor saneczkowy, nad którym opiekę sprawować będzie „pełnomocnik dla spraw sportowych”, opłacany przez Szkolny Związek Sportowy.

Przewiduje się też zorganizowanie takich imprez sportowych jak: biegi płaskie na nartach, halowe mistrzostwa powiatu w piłce siatkowej, koszykowej i tenisie stołowym.

Szkoda tylko, że w planie nie przewidziano wykorzystania naturalnej konfiguracji terenu dla organizacji zjazdów i skoków narciarskich. Ale jest to jeszcze do odrobienia, naturalnie pod warunkiem, że dopisze aura i spadnie śnieg. (or)

Zmarł

Józef Waxmann

W Poznaniu zmarł w wieku 74 lat, jeden z pierwszych absolwentów Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego mgr Józef Waxmann, który w okresie międzywojennym prowadził radiowe audycje porannej gimnastyki. Józef Waxmann był ponadto jednym z czołowych arbitrow polskich w piłce nożnej.

† Dnia 18 grudnia 1972 r. zmarł nagle przeżywszy lat 33 nasz najukochańszy mąż, tatuś, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, śp.

TOMASZ KOZŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążone

żona z dziećmi i rodzina

Srem, Waryńskiego 8. 32986g

Dnia 19 grudnia 1972 r. zasnął w Bogu przeżywszy lat 74 nasz ukochany mąż, ojciec teść i dziadek, śp.

JAN KOŚLAKOWICZ

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Szydłowska 13. 33035g

Koszykarze Śląska górą

Górnicy Wałbrzych — Śląsk Wrocław 65:70 (41:36). Najwięcej punktów zdobyli: dla Górnika: Krzesiak 20, Czerwiński 17 i Ignaczak 14, dla Śląska: Kalinowski 19, Grygiel — 18, Frelikiewicz 10.

W przeciwnieństwie do pierwszego meczu — spotkanie rewanżowe było wyrównane i zacięte. Dzięki bardzo dobrze grającym Czerwiniemu i Krzesiakowi drużyna lepsza była przed przerwą Górnicy. Gospodarze prowadzili do 34 min.

Od 30 min. górnicy spuścili wyraznie z tonu i dało się u nich zauważyć zmęczenie dotychczasowym szybkim tempem gry. Goście umiejętnie to wykorzystali, wzmocnili obronę a Frelikiewicz i Białowas zapewnili zwycięstwo swej drużynie.

Oto tabela I rundy:

1. Resovia	13	5	31	1396—1316
2. Wybrzeże	13	5	31	1442—1303
3. Śląsk	13	5	31	1328—1216
4. Wisła	11	7	29	1313—1183
5. Lech	10	8	28	1488—1414
6. Lublinianka	10	8	28	1220—1234
7. Polonia	7	11	25	1296—1369
8. Pogoń	7	11	25	1339—1498
9. Górnik	3	15	21	1343—1420
10. AZS W-wa	3	15	21	1282—1350

(ob)

Porażka

polskich hokeistów

Rozgrywany w Moskwie hokejowy turniej redakcji „Izwestia” przeniesi się we wtorek na dwa dni z Pałacu Sportu na Łuznichi na lodowisko CSKA. Hokeiści polscy spotkali się tam we wtorek.

Wieczorem z Finlandią 2:3 (0:1, 1:1, 1:1). Bramki dla Polski zdobyli: Robert Góralczyk w 38 min. i Tadeusz Obłój w 57 min.

Był to niezwykle dramatyczny mecz. Polscy hokeiści zdawali sobie sprawę, że mogą go rozstrzygnąć na swą korzyść i tak mogliby być, gdyby nie kilka niesprzyjających im okoliczności. Przede wszystkim osłabiony został zespół brakiem Ziętary. (ob)

Leszno

Nowy obiekt rekreacyjny

Zespół Szkół Zawodowych CZSP im. Wł. Broniewskiego w Lesznie wzbogaci się niedługo o nowy obiekt sportowo-rekreacyjny. Będzie się tu z inicjatywy nauczyciela w. f. Janusza Tabernackiego dwa boiska do piłki koszykowej i tyleż do siatkówki oraz jedno do piłki ręcznej. Roboty związane z realizacją tego godnego naśladowania przedsięwzięcia, wykonane zostaną w zdecydowanej większości w czynie społecznym. Do tej pory wykonano wykopy. Prace posuwają się planowo naprzód, dzięki wydatnej pomocy młodzieży szkolnej, wśród której bardzo dużą aktywność wyróżniają się uczniowie Technikum Budowlanego. Wydatną pomocą w budowie tego pożytecznego obiektu, którego oddanie przewiduje się na wiosnę przyszłego roku, służy Dyrekcja szkoły. (R)

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy komunikuje, że w zakładach piłkarskich z dnia 16 bm stwierdzono: 16 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po 25.307 zł, 618 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 655 zł, 7 439 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 54 zł; 50 120 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 8 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 17 bm. stwierdzono: 3 rozw. z 5 traf. prem.-wygrane po 1 000 000 zł. 296 rozw. z 5 traf. zwykły. — wygrane po około 10 600 zł, 18 352 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 257 zł, 282 881 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 16 zł.

Kolejne losowanie Toto-Lotka. samochodów i książeczek PKO odbędzie się w dniu 24 bm. w kinie „Skarpa” w Warszawie.

Dnia 18 grudnia 1972 r. zmarł nasz pracownik

EDMUND DEHMEL

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika oraz dobrego kolega. Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 grudnia br. o godz. 14.30 na cmentarzu w Zabikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Współpracownicy — Rada Zakładowa Kom. Zakł. PZPR — Dyrekcja Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych „ALCO - CENTRA”

10096-K1

W dniu 17 grudnia 1972 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz długoletni pracownik

BOGUSŁAW SZYDŁOWSKI

kierownik działu ekonomicznego

W Zmarłym stracił wzorowego i cenionego pracownika oraz dobrego przyjaciela i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22. XII. 1972 roku o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

Żonie oraz Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POF, współpracownicy
Dzielnicy Zarządu Budynków Mieszkaniowych
Poznań - Grunwald 10106-K1

Praca w lepszych warunkach lżejsza i bardziej wydajna

Wiele zmieniło się podczas mijającego roku w obornickim Oddziale Poznańskiego Przedsiębiorstwa Nasiennego „Centrala Nasienna”. Zakład ten rozbudował znacznie zaplecze gospodarcze oraz poprawił warunki pracy. Wpłynęło to oczywiście w znacznym stopniu na przekroczenie planu nowych zadań gospodarczych.

Na cele inwestycyjne wydano ponad 10 mln. zł. Kwotę tę przeznaczono głównie na wybudowanie magazynu i odpowiednie wyposażenie go m. in. w funkcjonalne wózki widłowe i kontenery, które umożliwiły zastosowanie pełnej mechanizacji odbioru, przerobu i transportu wewnętrznego nasion. Zainstalowano również eksperymentalnie silosy zbożowe i technologiczną wieżę przerobową. W ostatniej kampanii przy gotowaniu materiału siewnego zdążył on egzamin na piątkę, kilkakrotnie zwiększając zdolność przyjmowania zbóż wprost spod kombajnów. Zbudowano także nowe garaże i ułożono drogi dojazdowe. Zmechanizowano ponadto księgowość — obecnie wszystkie podstawowe czynności księgowania wyników wykonują maszyny.

Polepszyły się też warunki pracy ponad 100-osobowej załogi. Pracownicy administracji nie przeprowadzili się do nowych biur, otwarto stołówkę zakładową i świetlicę. W nowo wybudowanym magazynie wydzielono część socjalną, podobnie jak w warsztacie (szatnie i urządzenia sanitarne). W eksperymentalnej obornickiej Centrali Nasiennego w Chodzieży stworzono także dużą stołówkę. Celem umożliwienia pracownikom korzystania z czasów letnich zwiększono liczbę miejsc w zakładowym ośrodku w Jarosławcu.

Z dużą nadwyżką zrealizowano też roczny plan kontraktacji nasiennej oraz skupu nasion roślin motylkowych, oleistych i ziemniaków. Przekro-

czo również zadania przerobu i przygotowania materiału siewnego, a szczególnie ziemniaków-sadzeniaków, na co w dużej mierze wpłynęło zorganizowanie dwóch nowych punktów przerobu w Ciszewie (pow. Chodzież) i Słomowie (pow. Oborniki). Dobre wyniki uzyskano też w sprzedaży nasion i sadzeniaków, przekraczając jej zakładaną wartość o około 10,2 mln zł. Zaopatrzone w nie również inne powiaty Wielkopolski, wysłano także spore partie tych produktów do kilku innych województw oraz do ZSRR i NRD. Pozwoliło to wypracować 1,7 mln. zł ponad planowego zysku. (bop)

Gnieźnieńska sztafeta czynów

Dwie najliczniejsze organizacje zakładowe ZMS Gniezna — Wielkopolskich Zakładów Obuwia oraz Lokomotywni Węzła PKP podjęły ciekawą inicjatywę pod hasłem „Młodzieżowa Sztafeta Czynu”.

Jako pierwsi w pamiątkową księgę zobowiązań wpisali się działacze PKP, deklarując między innymi naprawę 15 wagonów towarowych, zebranie i załadunek na wagony 40 ton złomu w Wagonowni, przeprowadzenie tysiąca godzin przy porządkowaniu terenu Lokomotywni, 500 godzin w akcji

Młodzi gospodarują z myślą o przyszłości

Znaczną rolę w podnoszeniu kultury i upowszechnianiu postępu w rolnictwie pow. obornickiego odgrywają zespoły młodych rolników. Działają tam obecnie 20, a skupiają 210 młodych gospodarzy. Wyniki pracy ZMR za rok bieżący podsumowano w czasie zlotu, zorganizowanego w minioną sobotę przez ZP ZMW wspólnie z Powiatowym Związkiem Kółek Rolniczych. Ocena wypadła pomyślnie — zespoły nie osiągnęły jeszcze nigdy do tej pory tak dobrych rezultatów. I miejsce przyznano ZMR ze Skrzetusza, następnie zaś zespołom z Grudnia, Rożnowa, Parkowa i Żernik.

Indywidualnie czołowe miejsca zajęli: I — Jan Szymkowiak (Skrzetusz), który zdobył proporzec przewodniczącego ZP ZMW, II Wiesław Zajac (Grudnia), III — Stanisław Kosmowski (Ninino). Dla 24 młodych rolników ufundowano wartościowe nagrody rzeczowe. (bop)

NASZE ROZMOWY

Pierwsze miejsce zobowiązuje

Rozmawiamy z młodym, 26-letnim przodownikiem pracy, zatrudnionym w ZMPG „Stomil” w Środzie — Bogdanem Bogalskim.



Fot. — A. Michalak

— Jak długo — w tym zakładzie?

— Od stycznia 1965 roku. Pracuję jako nastawiacz przy produkcji zaworów rowerowych. Poza tym od dłuższego czasu kieruję pracą 10-osobowej młodzieżowej „Brygady Pracy Socjalistycznej”. Brygada takich mam już obecnie pięć. Wielką satysfakcją dla mnie jest fakt, że to właśnie moja brygada zajmowała przez ostatnie trzy kwartały roku I miejsce we współzawodnictwie pracy.

— Jest to niewątpliwie zasługą dobrej pracy całego kolektywu. Jakie czynniki umożliwiły osiągnięcie tego sukcesu?

Zawsze starałem się o to, by usprawniać organizację produkcji; dbam o należyte zaopatrzenie w niezbędne narzędzia pracy, które każdy członek naszego zespołu musi mieć zawsze „pod ręką”. Każde, nawet najmniejsze usprawnienie w pracy zwiększa jej wydajność. Zebrałem pod tym względem sporo doświadczeń, którymi zresztą podzieliłem się w paździerzniku br. na zjeździe przodowników pracy socjalistycznej Zjednoczenia Przemysłu Gumowego „Stomil” w Sanoku. Było to dla mnie osobiście wielkie wyróżnienie.

— I zarazem zobowiązujące na przyszłość...

— Oczywiście. Zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie pracy zobowiązuje naszą brygadę do coraz lepszej organizacji produkcji i podnoszenia wydajności pracy. Pierwsze miejsce nie jest naszą zdobyczą trwałą. Jeżeli któraś z pozostałych brygad zakładowych wywalczy je lepszą pra-

ca — będziemy się cieszyć z jej sukcesu. Współzawodniczymy przecież w pracy dla wspólnego, społecznego dobra.

Rozmawiał:
ROMAN KŁODZIŃSKI

zawsz o wszystkim

GOŚCIE Z NRD

LESZNO. W ramach rewizyty gościli w Lesznie przedstawiciele władz administracyjnych miasta Spremburg w NRD. Podczas trzydniowego pobytu zwiedzili oni Fabrykę Cukrów „Rywał”, Zakłady Spirytusowe, MPGK, Rolniczą Mleczarnię Spółdzielczą oraz Zakłady Przetwórcy PZGS w Rydzynie. Zapoznali się także z Centrum Wyszczolenia Lotniczego w Boszkowie.

Goście z Odrę spotkali się w leszczyńskim ratuszu z prezydentem miasta, Prezydium MRN, dzieląc się doświadczeniami w zakresie działalności rad narodowych i odpowiedników tych organów w NRD. (R)

„STOKBET” BUDUJE

WRZEŚNIA. Kosztów 13 mln zł Przedsiębiorstwo Produkcji Pojazdów Budowlanych, Budownictwa Rolniczego „Stokbet” we Wrześni wybuduje własny ośrodek szkoleniowy wraz z zapleczem dla Ochotniczego Hufca Pracy. Ułatwi to szkolenie junaków OHP i podnoszenie fachowych kwalifikacji własnych pracowników. (hst)

WIĘCEJ WITAMIN

OBORNICKI. WSS „Społem” — Oddział w Obornikach zmagazynował na tegoroczny sezon zimowy niemal o połowę więcej warzyw i owoców. Można też być w tym okresie, co dotychczas zdarzało się rzadko, nabyć zieloną pietruszkę, szczyptor i sałatę. W większych ilościach w sklepach i kioskach WSS prowadzonych w Obornikach i Rogoźnie ukażą się ponadto morełki w woreczkach foliowych; nie zabraknie kompotów i przetworów owocowo-warznych oraz soków z owoców południowych. (bop)

MIESZKANIA DLA KOLEJARZY

LESZNO. W przyszłym roku po prawie uległej warunki mieszkaniowej kolejarzy leszczyńskiego węzła PKP. Otrzymają oni 64 mieszkania służbowe w nowym budownictwie. Prezydium MRN przydzieliło pracownikom PKP 46 działek budowlanych, a pomocą materiałnej i finansowej udzieli im resortowe ministerstwo. Wielu kolejarzy otrzymało również pożyczki zwrotne i zapomogi z przeznaczeniem na wkłady do spółdzielni mieszkaniowej. (R)

NIE TYLKO GRZYWNY

OBORNICKI. Nie stannie często tliwisko posiedzeń Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezydium PRN, urządzanych poza jego normalną siedzibą. Takie wyjazdowe sesje, będące skuteczną formą działania profilaktycznego, stanowią też dotkliwą karnę dla obwinionych. O ich „wykonywanie” dowiaduje się bowiem najbliższe środowisko. W ostatnich dniach obornicka „Mała Teatrida” gościła dwukrotnie w teatrze: najpierw w Spółdzielni Promocyjnej w Lulinie, a potem w siedzibie GS w Murowanej Goślinie. Rozprawom w obu przypadkach przysłuchiwał się komplet publiczności. (bop)

REKORDOWY GRUDZIEŃ

OBORNICKI. Ostatni w tym roku kursanci opuścili Ośrodek Szkolenia Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy w Łopieszewie, który na kilka dni zamknął swe podwoje. Jak nas poinformował dyrektor — Zdzisław Kłos, grudzień należał do rekordowych w br. pod względem liczby zorganizowanych kursów i ich absolwentów. Odbły się bowiem 6 kursów w różnych specjalnościach, na których kwalifikacje zdobywało ponad 200 pracowników Związku z różnych stron Polski. Najliczniejszą frekwencją cieszył się kurs czeladniczo-mistrzowski w zawołach: murarz, malarz i elektryk, który ukończyło 47 osób. (bop)

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Zemsta”. OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”. MARCINEK — g. 11 i 17 „Lajkonik”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Trzy białe strzały”.

KINA

GNIEZNO Lech: „Wielka włócznia”; Polonia: „Ostatni wojownik”. KOSCIAN: „W cieniu gilotyny”. LESZNO: „Ktoś za drzwiami” i „Dawid Copperfield”. KORNICK: „Dwanaście krzeseł”. NOWY TOMYSL: „Ucieczka”. OBORNICKI: „24 godziny z życia kobiety”. ROGOŹNO: „Beatrice Cenci” i „Oliver”. SREM Klubowe: „Tylko dla orłów”; Stenka: „Bolesław Smiały” i „Wydra pana Grahama”. ŚRODA: „Poskromienie złośliwicy”. SZAMOTULY: „Love story”. WRZEŚNIA: „Ballada o Cable'u Bogue'u”. WAGROWIEC: „Przemiana”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: 8.30 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 8.40 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Dł kl. III i IV (język polski); „Postuchajcie ludkowie!” — słuch.; 9.25 Kone. muz. klasycznej; 10.05 Dzień dzisiejszy — „Obyś miał ciekawe życie” — szkic Wł. Huzika; 10.25 „O śpiewie, pieśniach i piosenkach”; 10.50 „Twórcy bułgarskiej muzyki”; 11 Dł kl. VII (Geografia); „U południowych Słowian”; 11.25 Z kompozytorskiego albumu M. Sewena; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 Z gdańskiej fonoteki muz.; 13 Z życia ZSRR; 13.20 Na swojską nutę; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 „Nie milczcie, nie zapominajcie — o M. Romanowskim mówi H. Ładosz”; 14.10 K. Wilkomirski — wiołoncezła; 14.30 Z estrady i scen operowych na szczyt sasiadów; 15.05 Radioferie z zima w herbie; 15.05 Opinie ludzi Partii; 16.15 St. Moniuszko „Bajka” — Uwertura Koncertowa; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupię, nie kupię — posłuchaj warto; 19.30 Sylwne duety fortepianowe; 20.30 „Fala 72”; 20.35 Miniatury rozrywki; 21 „Dyrektor” — rep.; 21.25 Aud. Red. Pedagogicznej; 21.40 Li sty z teatrów — Teatr Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu; 22.10 Portrety wielkich wykonawców Georga Malcolma — klawesyn; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Gwiazdy światowych estrad; 0.10 Konc. żywcem od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 8.05 Muzyczny Tydzień Poznania omówi dr. J. Miodziński; 8.35 Aud. Polonijna; 9 Gdańsk Konc. Rozrywk.; 9.35 Nie ma marginesu; 10.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 10.25 „Sara” — opow.; 10.45 Z twórczości polskich symfoników; 13 Czas doświadczeń gospodarzy; 13.20 Gra Pozn.; 15 Radiowa p/d Z. Mahlika; 13.40 Nim się książka ukaże — opow. T. Łopalewskiego pt.: „Kartka z rapularza”; 14.05 Czwartkowe spotkanie przy muzyce; 14.30 Rozmowa o wychowaniu; 14.45 „Blekit na sztafeta”; 15 Teleman: Suita ork.; 15.30 Po Festiwalu Pieśni Zaangażowani; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Piosenki i melodie estrady; 17.55 Radioexpress; 18.05 Aud. dla młodzieży; 18.20 Widnokrąg — program popularno-naukowy; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Ork. rozrywk.; 19.40 A. Rymkiewicz: „Przypowieści o szalonej siekierze”; 19.53 P. Czajkowski — „Dama Pikowa” — opera w III aktach; 23.18 Mel. rozrywkowe.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: 7.30 Wojna stu dni — gawęda; 7.40 Muzyczna zega rynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Przeboje z Praż, Budapesztu i Belgradu; 9 „Całe zdanie nieboszczyka” — 1 odc. pow. J. Chmielewskiego; 9.10 Sylwne mezzosoprany; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Przedstawia my Siemiona Czebuzowa; 10 Kwa drans dla braci Zielńskich; 10.15 N+T czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystkie dla pań; 11.45 „Koledzy” — 14 odc. pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na katowickiej antenie; 15.10 Album muz. uniwersalny; 15.30 Staropolskie niedyskrete — opow. doc. dr. B. Królikowski; 15.45 Pocztówka dżw. z Madrytu; 16.05 Głosa do Trylogii — „Pan Wołodyjowski” — gawęda prof. dr. Wł. Czaplińskiego; 16.15 Z batuta i o batucie — rozmowa z St. Wisłockim; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Całe zdanie nieboszczyka” — 2 odc. pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 „Ostatnia deska” — magazyn; 18.10 — W kregu piosenki; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Na estradzie Aretha Franklin; 19.05 Aktualności muzyczne z Parvya; 19.20 Książka tygodnia — „Onegdaj — opowieści o H. Sienkiewicz i ludziach mu bliskich” M. Kornilowiczówny; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20 Gdzie jest przebój?; 20.25 Pół wieku rozłaki — rep.; 20.45 Język niemiecki; 21 Intertadio — magazyn; 21.30 Na estradzie Emerson, Lake i Palmer; 21.50 Opera — C. Monteverdi go „Koronacja Ponce”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Muslim Magomajew; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Wojna i pokój”; 22.45 „Niech się rozpoczyna sercowe kłopoty” — śpiewa Long John Baldry; 23 Wiersze E. Brvlla; 23.05 I a boratorium — Magazyn; 23.50 Śpiewa M. Mathieu.

Czy nie ma na to rady?

Takie pytanie od dłuższego już czasu zadają sobie mieszkańcy Ryczywotu (pow. obornicki) i jego okolic, dojeżdżający do szkół rogozińskich oraz do pracy w miejscowej Fabryce Maszyn Rolniczych „Rofama”. Autobus Oddziału PKS Piła relacji Czarnków-Rogoźno, wyjeżdżający z Ryczywotu o godz. 7.06, nie zawsze zatrzymuje się w tej miejscowości i zabiera pasażerów.

Co w takim razie mają począć ludzie, posiadający bilety miesięczne i spieszący się do szkół i do pracy? Kto usprawiedliwi im godziny nieobecności w szkole i zakładzie, oraz kto w konsekwencji poniesie straty spowodowane ich absencją? Jeżeli wynika to z nadmiernej liczby ludzi dojeżdżających, to dlaczego nie wprowadza się dodatkowych kursów autobusów, lub dlaczego sprzedaje się odpowiednio mniej biletów miesięcznych?

Dlatego w okresie wakacyjnym kiedy do szkół nie dojeżdżała młodzież, trasę tę obsługiwał „Jelec” z przyczepą, a teraz podstawia się ciasnego „Sana”? I dalej — dlaczego ten sam autobus, wyjeżdżający z Rogoźna o godz. 15.30, nie zawsze zatrzymuje się na przystanku — „na żądanie” przy ul. Kościuszki? Chyba nie po to tam go zlokalizowano, aby wprowadzał ludzi w błąd. Pracownicy „Rofamy” sytuacja taka zmusza do marszu na dworzec autobusowy. Wydawałoby się, że ten przystanek „na żądanie” miał ułatwić po wrót do domu pracownikom dojeżdżającym? (tin)

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 9 — Dla szkół — Chemia (kl. VII); „Mieszkanina a związek chemiczny”; 10 — Z serii „Stygnie ucieczki” — film prod. franc. pt. „Benvenuto Cellini” (kolor); 14 — Ma tematyka w szkole: „Proste zadania tekstowe” — cz. II; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych w dżw. „Ekran z bratkiem” — w programie m. in. film TVP z serii „Podróż za jeden uśmiech”; 17.45 — Film krótkometrażowy; 18 — ZSRR-50: „Turkmeńska SRR” — program przygotowany przez TV radz.; 19 — PKF; 19.10 — „Przypominamy, radzimy”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.45 — Teatr Sensacji: „Stir-

litz” — cz. II pt. „W pułapce” wg pow. J. Siemionowa; 21.30 — 25 minut z Janem Kurnakowiczem; 22 — Dziennik; 22.20 Wiad. sport. i sprawozdanie z meczu hokejowego o Puchar Izwestii; Szwecja — Związek Radziecki (III tercja).

PROGRAM II: 16.45 — „Mazowsze” (Krajobraz Polski) (kolor); 17.15 — „Kino Filmów Animowanych” — filmy L. Marszałka prezentuje B. Drozdowski (kolor); 18.10 — Środowisko pracy (Kolorowe spotkania) (kolor); 18.40 — „Gustaw” — seryjny film węgierski animowany (kolor); 18.45 — Jez. angielski w nauce i technice. I. 12; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.45 — „360 stopni wokół Marisol” — hiszpański program rozrywk. (kolor); 21.30 — 24 godziny (kolor); 21.40 — „Pod dachem świata” — film dok. prod. jap.; 22.50 Jez. francuski (powt.), I. 32, cz. I.

Nie trzeba prac w domu

W wagrowieckiej palni przy Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej z każdym rokiem staje się ciśnień. Pięć pralek, dwie maggle elektryczne, suszarnie i wirówki to wyposażenie nader skromne jeżeli się zważy, że rocznie zakład pierze 2.750 kg bielizny. Z usług pralni w coraz większym stopniu korzysta wieś. Toteż zarówno klienci jak i pracownicy pralni z niecierpliwością oczekują uruchomienia filii w pomieszczeniach, jakie pral-

nia otrzyma w nowym osiedlu mieszkaniowym przy ul. Jerzyka.

Zakład świadczy także usługi w zakresie chemicznego czyszczenia odzieży. Również z usług tej placówki w coraz większym stopniu korzysta wieś. Przyczyniają się do tego uruchomione ostatnio punkty odbioru garderoby w Margoninie, Gołanicy, Wapnie i Mieściskach.

Na zdjęciu: w punkcie odbioru garderoby. (za)

Fot. — H. Kamza

